Pełna tabela loterii *na ostatniej stronie*

ROK XIV. Nr. 223 (4186) — WILNO, niedziela 15 sierpnia 1937 r. — Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko - Nowogródzkim

Cele i środki

W polityce decydują: nie cel a środki.

Celem wszystkich programów politycznych jest dobro i potęga państwa. Programy jednak różnią się w doborze środków.

Stąd dążąc do zatarcia różnic pomiędzy stronnictwami, musimy osiągnąć uzgodnienie poglądów co do możliwie największej ilości środków i metod politycznego działania.

W dawnej Polsce przedrozbiorowej, było wśród szlachty rozpowszechnione umiłowanie wolności, ale nic ponadto. Utrzymywanie siły zbrojnej w kraju już wywoływało obawy „absolutum dominium". Krzywiono się na najmniejsze nawet koszta związane z utrzymaniem wojska.

To było główną przyczyną upadku Ojczyzny.

Dziś mamy sytuację inną. Możemy bez przesady i przechwałki powiedzieć, że armia to największa duma Narodu.

Od owych pamiętnych dni pod Warszawą, których dziś obchodzimy 17-tą rocznicę, ustaliło się zjednoczenie całego Narodu w kulcie armii. Kult ten z biegiem lat pogłębia się dzięki budzącej podziw postawie wojska i dzięki autorytetowi jego wodzów.

Armia w dzisiejszej Polsce jest bodaj jedynym „środkiem", jedynym narzędziem polityki państwa, na punkcie którego zjednoczenie narodowe (narodowej opinii) całkowicie się dokonało.

Armia i obrona narodowa na wypadek wojny!

Tego nas nauczyła niewola i tego jednego wystarczbyłoby dla zachowania niepodległości dawnej Rzeczypospolitej przed rozbiorami.

Współczesnej Polsce — nowoczesnemu państwu tego nie wystarcza. Dawniej walczono z przerwami a w dzisiejszych czasach walka nie ustaje.

Toczy się i podczas pokoju w formie rywalizacji na polu gospodarczym, w formie ekspansji kulturalnej i t. p.

W walce tej czy chce, czy nie chce bierze udział cały Naród, a to stwarza specjalne wymagania w stosunku do obywateli.

Musi być jednolitość działania. Wszystkich ożywiać winna jedna wola, jedna chęć zwycięstwa, po przez podniesienie potencjału gospodarczego, zwiększenie siły moralnej i kulturalnej, jakimi społeczeństwo rozporządza.

Zrozumienie tej konieczności tej potrzeby stworzyło ideę zjednoczenia narodowego.

Zjednoczenie nie tylko na wypadek wojny i największego niebezpieczeństwa tak, jak to miało miejsce w 1920 r., ale na codzień.

Zjednoczenie narodowe stało się hasłem dnia, stało się bliższym celem, którego potrzebę dziś cały naród uznaje i rozumie równie dobrze, jak potrzebę armii i obronności na wypadek wojny.

Cóż z tego, kiedy jest rozbieżność zdań co do środków. Nie ma zgody, ani nawet dokładnego określenia tych form, w jakie się ma wlać energia zjednoczonego narodu.

Formy, jakie zastosowali w swych państwach Stalin, Hitler i Mussolini, nie odpowiadają naturze Polaków, a poza tym w ogóle bezwzględna dyscyplina pomijająca w człowieku tak ważny czynnik, jak jego własna wola i inicjatywa, nie stanowią dziś bynajmniej już jedynego fundamentu żadnej armii.

Nawet w walce orężnej żołnierz dzisiejszy musi często potykać się zupełnie samodzielnie, zdala od swego dowódcy. Wówczas nie dyscyplina, a siła moralna żołnierza zwycięża.

W czasie pokoju tym bardziej.

Nie możemy być społeczeństwem bezmyślnych pionków, a tylko zorganizowaną masą indywidualności.

Stąd zjednoczenie narodu polskiego nie może oprzeć się wyłącznie na elemencie karności i podporządkowania tak, jak to zrobili nasi sąsiedzi, nie cofający się przed najdalej posuniętym przymusem.

Musimy zdobyć się na umiejętność osiągnięcia jednolitości w działaniu w połączeniu z pełnym uszanowaniem wszystkich sił twórczych indywidualności ludzkiej.

Tu tkwi całe sedno zagadnienia, cała trudność i cała sztuka.

Istnieje jeszcze inna strona tej sprawy. Nasza ludność t. j. ludność wschodu Polski nawykła do posłuchu. Ludności tej nie trzeba uczyć subordynacji.

Odwrotnie zbytnia uległość wobec każdego, który jakąś władzę reprezentuje — stwarza ogromną trudność kontroli aparatu biurokratycznego, bo prawie nikt tutaj, ani o swoją krzywdę, ani o swoje prawa nie upomina się.

Wyznajemy zasadę, że nie liczba, a siła moralna, a uświadomienie obywatelskie społeczeństwa decyduje o jego sile. Otóż na naszych ziemiach jest wrodzone poczucie uległości, niebezpieczne na wypadek wojny, a brak uświadomienia obywatelskiego.

Jak tych ludzi uświadomić, zobywatelizować? Dziś nie są oni jeszcze w całym tego słowa znaczeniu obywatelami. Nie umieją korzystać z praw obywatelskich ani spełniać obowiązków.

Mówienie im platonicznie o potrzebie zjednoczenia narodowego, o obowiązku karności, byłoby wywoływaniem wrażenia, że się ich chce jeszcze bardziej podporządkować administracji, z którą się ludność styka przede wszystkim płacąc podatki i która przez to nie raz dała się już we znaki.

Podniesienie gospodarcze kraju? Owszem, to jest hasło atrakcyjne, ale i tu są obawy, żeby się nie skończyło na inwestycjach kosztownych i nierentownych, by budżety gminne nie utonęły w budowie luksusowych gmachów urzędów gmin itp. dla przypodobania się p. staroście.

Jedno tylko mogłoby ten lud ożywić, zobywatelizować, zainteresować sprawami całego państwa — a mianowicie samorząd. Prawdziwy, niewykoszlawiony przez władze nadzorcze samorząd gospodarczy i terytorialny na najniższym szczeblu gminnym.

Silna władza w państwie i samorząd, nie pozostają z sobą w sprzeczności.

„W sprawach ogólnej polityki dla całego państwa niech decydują jednostki najbardziej kompetentne, do których mamy zaufanie. Poddamy się najtrudniejszym zarządzeniom, najprzykrzejszym konsekwencjom, ale i odwrotnie, w sprawach drobnych lokalnych, gminy, powiatu, województwa żądamy od władz centralnych podobnego zaufania.

Będziemy działali według waszych instrukcyj, ale własnymi metodami, według własnego najlepszego rozumienia, własnym gospodarczym sposobem. Nie obciążymy was niepotrzebną odpowiedzialnością. Popełnione drobne błędy sami odrobimy, ale niech to będzie dla nas szkołą obywatelską".

Tak lapidarnie dałoby się określić tęsknoty, każdego ośrodka prowincjonalnego u nas, ale chyba i wszędzie.

Jeżeli zjednoczenie narodowe w Polsce stawia sobie za ideał zorganizowaną demokrację, chce połączyć wszystkie zalety społeczeństwa rządzonego jednolitą wolą z uszanowaniem ludzkich indywidualności i rozwijaniem wartości moralnych i obywatelskich, jedna jest do tego tylko droga, a mianowicie uzupełnienie silnego rządu w centrali, dobrze funkcjonującym i niezależnym od administracji ogólnej samorządem. Taki samorząd to najlepsza kontrola aparatu biurokratycznego, chroniąca przed jego samowolą i zwyrodnieniem, a jednocześnie najlepsza szkoła obywatelska.

Zjednoczenie narodowe w całym państwie w formie fuzji stronnictw, ktore na terenie parlamentarnym i poza parlamentem mają olbrzymie tradycje walki, — to rzecz trudna, ale w ośrodku prowincjonalnym, w obliczu konkretnych zadań samorządu zupełnie łatwo może nastąpić zgodna współpraca wszystkich bez względu na przynależność do partii. Taka współpraca może się stać nawykiem i zjednoczenie narodowe przygotować.

Powiedziałem na wstępie, że polityka zazwyczaj ma cele wyraźne, a całą trudność stanowi dobór środków, bo zwykle środki ludzi, służących jednemu celowi ajbardziej różnią.

Otóż radzę: — dążąc do zjednoczenia narodowego, jako na jeden z środków — najważniejszy — postawmy na samorząd.

Piotr Lemiesz.

XVII-a rocznica zwycięskiej bitwy pod Warszawą



15 go sierpnia przypada rocznica pamiętnej bitwy pod Warszawą. 17-cie lat temu armia polska pod dowództwem Marszałka Józefa Piłsudskiego odniosła walne zwycięstwo nad najeźdźcą. Zdjęcie przedstawia omawianie planu bitwy przez Marszałka Piłsudskiego z gen. Śmigłym-Rydzem.

Walki rozgorzały w Szanghaju

Protest ambasadorów w Nankinie

LONDYN (Pat) — Rządy brytyjski, francuski i St. Zjednoczonych złożyły dziś w min. spraw zagranicznych w Nankinie protest przeciwko zrzuceniu bomb na międzynarodową koncesję w Szanghaju.

815 ludzi zginęło od bomb chińskich

SZANGHAJ (Pat) — Według ostatnich obliczeń, na skutek wybuchu dwóch bomb z samolotu chińskiego straciło życie około 200 ludzi. Wybuch nastąpił na rogu Avenue Edwarda VII-go i ulicy Tybetańskiej, w odległości 600 mtr. od głównej ulicy Szanghaju — Nankin Road. Wybuch był tak gwałtowny, że cały róg ulicy leży w gruzach.

Z chwilą gdy samoloty chińskie znikły z horyzontu, japońskie okręty wojenne zaczęły posuwać się naprzód celem zajęcia dogodnych stanowisk do ostrzeliwania dzielnicy chińskiej.

Cztery chińskie samoloty bombardujące obrzuciły dziś zrana bombami stojące w porcie okręty japońskie, ponadto zrzuciły dwie bomby na japońską szkołę handlową, japoński konsulat generalny, okręt admiralski oraz jeden ze statków pasażerskich. Żadna z bomb nie trafiła do zamierzonego celu. Uległa natomiast zniszczeniu angielska fabryka sardynek, gdzie zginął jeden kulis. Uszkodzone również zostały dwie przędzalnie japońskie. Jeden samolot chiński został strącony, zaś pozostałe wycofały się po ogniem artylerii przeciwlotniczej. Wśród ludności panuje popłoch. Banki zagraniczne zawiesiły wszelkie tranzakcje.

SZANGHAJ, (Pat). O godz. 21-ej czasu lokalnego japońskie działa okrętowe rozpoczęły ostrzeliwanie dworca północnego.

Samoloty japońskie bombardują północną część dzielnicy Czapei, oraz lotnisko. Francuska i japońska koncesja stoją w płomieniach. W dzielnicy chińskiej padło ponad 300 Chińczyków.

Władze koncesji francuskiej komunikują, że od wybuchów bomb, zrzuconych przez samoloty chińskie na Avenue Edwarda 7-go, padło 465 zabitych i 828 rannych. Ilość ofiar wybuchu bomby na Nankin Road obliczają na 50 zabitych i 70 ciężko rannych.

Szanghaj odcięty od morza

SZANGHAJ, (Pat). Władze chińskie zatopiły statek oraz liczne dżonki w wielu miejscach rzeki Yang Tse, przerywając w ten sposób całkowicie żeglugę na rzece. Do Szanghaju nie można się obecnie dostać drogą rzeczną. Kilka okrętów japońskich i wiele statków europejskich pozostało na rzece Yang Tse w trudnej sytuacji, nie mogąc wydostać się na morze.

Na żądanie japońskie Chiny wystąpią z propozycjami

TOKIO, (Pat). Agencja Domei komunikuje: minister spraw zagranicznych Hirota przyjął dziś ambasadora chińsikego Hsu Hsi Yinga i zażądał natychmiastowego wycofania wojska chińskiego ze zdemilitaryzowanej strefy w Szanghaju.

Minister wyliczył wypadki prowokacji i pogwałcenia układu pokojowego przez stronę chińską, które przyczyniły się do zaostrzenia sytuacji w Szanghaju, pomimo zamierzeń polityki japońskiej, dążącej konsekwentnie do odprężenia.

Ambasador zapytał ministra, czyby Japonia rozważyła definitywne i rozumne propozycje chińskie. Minister Hirota odpowiedział, że Japonia zawsze jest gotowa rozpatrzyć propozycje Chin, jeśli będą rozsądne i będą nadawały się do przyjęcia i rozważenia w drodze dyplomatycznej.

Lewoniewski przymusowo wylądował

NOWY JORK (Pat) — Radiowa stacja w Anchorage (Alaska) przejęła dziś o godz. 10.45 (czasu amerykańskiego) depesze od zaginionego samolotu sowieckiego. W depeszy tej udało się odszyfrować jedynie słowa: „Pozbawieni orientacji" „mamy wielkie trudności".

Jak się zdaje, sowieccy lotnicy dokonali przymusowego lądowania w kraju arktycznym. W godzinach popołudniowych wystartowały z miejscowości Fairbanks (Alaska) samoloty celem poszukiwania zaginionych.

Gen. Galica przybył na Zjazd O. Z. N. do Wilna

Wczoraj wieczorem przybył z Warszawy Przewodniczący Organizacji Wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Andrzej Galica, który weźmie udział w jutrzejszym zjeździe Organizacji Wiejskiej Obozu w Wilnie.

Na dworcu gen. Galicę powitali: Przewodniczący Okręgu Wileńskiego O. Z. N. Organizacji Wiejskiej p. inż. Stanisław Perzanowski oraz liczne grono miejscowych członków Obozu.

Polska odpowiedź na oświadczenie Hulla

WARSZAWA, (Pat). W związku z niedawno ogłoszonym oświadczeniem sekretarza stanu rządu Stanów Zjednoczonych, p. Cordella Holla, określającym zasady, którymi rząd ten pragnie się kierować w polityce zagranicznej i których zastosowanie w stosunkach międzynarodowych uważa za niezbędne, ogromna większość państw przesłała do Waszyngtonu swoje odpowiedzi oraz komentarze. Odpowiedzi te są, jak to wynika z wiadomości, nadchodzących z Waszyngtonu, w ogromnej większości przychylne i wyrażające uznanie dla tez rządu St. Zjednoczonych.

W dniu 9 bm. pan minister spraw zagranicznych przesłał sekretarzowi stanu, p. Cordell Hullowi, uwagi rządu polskiego do omawianego oświadczenia, których tekst podajemy poniżej:

„1. Rząd polski jest zdania, że nie można odłaczyć spraw ekonomicznych od politycznych, gdyż kwestia zaufania gra równie poważną rolę, jak zapasy złota a zaufanie zwłaszcza daje się uzyskać przez odpowiednią politykę.

2. Miedzynarodowe zaufanie powinno opierać się na powszechnym przekonaniu, że dzisiejsza generacja może być uchroniona od światowego wstrząsu wojennego.

3. To przekonanie daje się osiągnąć przez stworzenie odpowiedniej polityki pokojowej, którą, zdaniem rządu polskiego, należy prowadzić od podstaw. Rząd polski uważa dobre tosunki sasiedzkie za taką zasadniczą podstawę, która winna być kultywowana ze szczególną troską, a wszelkie przedsięwziecia w tej dziedzinie winny się cieszyć normalną opieką wszystkich czynników szczerze i realnie pragnących pokoju.

4. Wszelkie szersze układy polityczne, czy ekonomiczne, stanowiące nadbudowę międzynarodowej współpracy pokojowej, winny liczyć się, zdaniem rządu polskiego, z okolicznością, że im więcej państw obejmują tym bardziej ogólne powinny być zasady porozumienia, gdyż doświadczenie wykazuje, że ułożenie jakiejś sprawy jest niezawsze łatwe nawet między dwoma partnerami.

5. Pierwiastek zaufania w życiu międzynarodowym w obecnym stanie pojęć da się osiągnąć, jeżeli każdy z partnerów bez względu na ilość mieszkańców i kilometrów kwadratowych swojego kraju, będzie miał przekonanie, że jego słuszne prawo decydowania o swoim losie i regulowanie swojego życia wedle zasadniczych cech charakteru narodu będzie przez innych respektowane.

6. Rząd polski uważa, że mimo istniejących trudności pozostaje nadal możliwość odbudowy współpracy międzynarodowej na powyższych zasadach, sądzi jednak, że trwa nadal niebezpieczeństwo podziału państw, zdolnych w zasadzie do współpracy na bloki wrogie, bądź to według doktryn, panujących w tych krajach, bądź też wedle zbyt wąskiego ujęcia interesów poszczególnych krajów czy ich grup, bądź wreszcie wskutek zbyt ograniczonego pojęcia wspólności interesów gospodarczych poszczególnych państw.

7. Rząd polski uważa, że w obecnym okresie przejściowym rozwiązanie napozór skromniejsze, lecz bardziej praktyczne, przyczyni się więcej do uspokojenia umysłów, niż zbyt skomplikowane systemy, będące raczej wytworem imaginacji, niż poczucie rzeczywistości.

Uspokojenie umysłów i skierowanie wysiłku każdego narodu na tory twórczej pracy organizacyjnej, może stworzyć zdaniem rządu polskiego, najistotniejszy warunek do zaprzestania wyścigu zbrojeń, który wywołuje, być może, przejściwą poprawę koniunktury gospodarczej, musi jednak a la longue doprowadzić do wstrząsów zarówno politycznych jak i ekonomicznych.

8. W myśl tego, co wyżej powiedziano, rząd polski z wielką sympatia widzi wypowiedzenie się sekr. stanu Cordella Hulla z dn. 16 lipca 193 7r., które, jak to rozumie polska opinia, szczęśliwie łączy w sobie ideał dążenia do pokoju z praktycznym zmysłem znalezienia odpowiednich środków do realizacji tego zadania.



Okręt francuski storpedowany na wybrzeżu Afryki

TUNIS (Pat) — Kapitan parowca francuskiego „Parame", który przybył dzisiaj wieczorem do Tunisu, oświadczył, iż przed statkiem jego, gdy zbliżał się do wybrzeży Afryki, wybuchła torpeda.

Wkrótce po eksplozji ukazała się na powierzchni łódź podwodna o nieznanej przynależności państwowej. Łódź ta tylko przez krótką chwilę pozostawała na powierzchni morza, poczem ponownie zanurzyła się i zniknęła.

Załogi statków, stojących w portach Tunisu, domagają się eskorty okrętów.

Choroba Boy-Żeleńskiego

WARSZAWA (Pat) — Tadeusz Boy-Żeleński uległ dziś atakowi ślepej kiszki i niezwłocznie został przewieziony do kliniki „Omega", gdzie poddał się operacji.

Dokonał jej dr Gout. Asystowali dr Gurbski i dr Walec. Operacja miała przebieg pomyślny.

Bitwy z Cyganami w Rumunii

BUKARESZT (Pat) — Ub. nocy dokonała banda cygańska napadu na wieś Negreni w pobliżu miejscowości Oradea na granicy rumuńsko-węgierskiej.

Doszło do regularnej walki, w czasie której 4 chłopów zostało zabitych, a wielu ciężko rannych.

Następnie udali się Cyganie do sąsiedniej wsi Bucea, gdzie jednak chłopi, zawiadomieni w porę o niebezpieczeństwie, stawili im skuteczny opór. Walka trwała do samego rana i ostatecznie zostali Cyganie zmuszeni do poddania się. Liczba zabitych i rannych po obu stronach nie została dotychczas ustalona.

Polska dwójka również w finale mistrzostw wioślarskich Europy

AMSTERDAM (Pat) — W sobotę odbyły się w Amsterdamie międzybiegi o mistrzostwo wioślarskie Europy. Jak wiadomo, w tych biegach startowały osady, które pierwszego dnia zajęły dalsze miejsca, podczas gdy zwycięzcy przedbiegów zakwalifikowali się odrazu do finału. Z polskich osad startowała jedynie dwójka ze sternikiem. Odniosła ona pełny sukces, zajmując pierwsze miejsce i przechodząc do finalowych rozgrywek. Wyniki międzybiegów przedstawiają się następująco:

Jedynki: W pierwszym biegu zwyciężyła Szwajcaria przed Francją i Danią, w drugim Niemcy przed Włochami i Holandią. W finale walczą zatem Polska (Verey), Austria, Szwajcaria i Niemcy.

Dwójka ze sternikiem: W pierwszym biegu wygrała Francja w czasie 7:51,2 s. przed Holandią 7:59 i Jugosławią 8:36,9., w drugim biegu zwyciężyła Polska w czasie 7:56,3 sek. przed Szwajcarią 7:58 i Węgrami 8:00,8 sek. W finale walczą Niemcy, Francja, Włochy i Polska.

Dwójki bez sternika: Pierwszy bieg wygrała Szwajcaria przed Francją i Jugosławią, drugi Włochy przed Węgrami i Holandią. W finale walczą Dania, Niemcy, Szwajcaria i Włochy.

Dwójki podwójne: W pierwszym biegu wygrali Węgrzy przed Francją i Jugosławią, w drugim Szwajcarzy przed Belgią i Czechosłowacją. W finale startują Niemcy, Włochy, Węgry i Szwajcaria.

Czwórki ze sternikiem: Pierwszy bieg wygrała Dania przed Węgrami, Francją i Czechosłowacją, drugi Niemcy przed Austrią i Jugosławią. W finale startują Holandia, Włochy, Dania i Niemcy.

Czwórki bez sternika: Rozegrano tylko jeden bieg, zakończony zwycięstwem Niemiec przed Holandią, Danią i Francją. W finale startują: Szwajcaria, Węgry, Niemcy i Holandia.

W ósemkach: W pierwszym biegu zwyciężyły Węgry przed Holandią i Jugosławią, w drugim Dania przed Francją i Czechosłowacją. W finale walczą Włochy, Niemcy, Węgry i Dania.

„Centrowapno" rozwiązane

Jak donosi tyg. „Polska Gospodarcza" (zesz. 33 z dn. 1 4bm) orzeczeniem ministra przemysłu i handlu rozwiązano w dn. 14 bm kartel producentów wapna w Wilnie, utworzony w kwietniu 1935 roku w formie spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością p. f. „Centrowapno".

Łowcy pięciogroszówek

Wczoraj w godzinach wieczornych miasto zostało zaalarmowane dodatkiem nadzwyczajnym. Sobota, dzień przedświąteczny, ludzi pełno na ulicy, aż tu raptem krzyczą: „Dodatek nadzwyczajny 5 gr.". Każdy kupuje i za chwilę przeklina. Okazuje się, że w dodatku jest zapowiedź, iż w niedzielę, następnego dnia odbędą się w różnych punktach Polski zebrania Stronnictwa Narodowego z okazji święta 15 sierpnia, parę artykulików propagandowych i odezwa nawołująca do zapisywania się do Stronnictwa. Podpisali dodatek pp. Świeżewski i Łochtin. To mi nowina.

Na przyszłość trzeba by jakoś rozdzielić propagandę od wyłudzania pięciogroszówek, moi panowie!

PROGRAM DZISIEJSZEGO ZJAZDU

Obozu Zjednoczenia Narodowego Organizacji Wiejskiej Województwa Wileńskiego

1) godz. 9 — Msza św. w Ostrej Bramie.

2) godz. 10 — Przemarsz uczestników Zjazdu na cmentarz Rossa.

3) godz. 10.30 — złożenie hołdu Sercu Marszałka.

4) godz. 11 — Otwarcie Zjazdu w Dużej Sali Miejskiej (ul. Ostrobramska 5) przez Przewodn. Okręgu Wileńskiego.

Przemówienie Przewodniczącego Organizacji Wiejskiej p. sen. gen. Galicy.

Przemówienia delegatów woj. wileńskiego.

Przemówienie Przewodniczącego Okręgu Wileńskiego.

5) Zamknięcie Zjazdu.

PUNKTY INFORMACYJNE: na dworcu kolejowym, autobusowym oraz w hallu Sali Miejskiej.

Wilno w przededniu „Święta Żołnierza"

Wczoraj w przededniu „Święta Żołnierza" wieczorem odbył się capstrzyk na ulicach miasta.

O godz. 20 przy głuchym odgłosie werbla delegacje wojskowe z pocztami sztandarowymi udały się na cmentarz Rossa, gdzie przy udziale przedstawicieli władz wojskowych, administracyjnych, samorządowych, organizacyj społecznych i połeczeństwa został złożony hołd poległym obrońcom Wilna.

Program uroczystości

O godz. 6-ej odegrana zostanie przez trębaczy wojsk. pobudka na pl.: Marszałka Józefa Piłsudskiego, Katedralnym i Ratuszowym.

O godz. 9-ej JE arcybiskup Jałbrzykowski odprawi w Bazylice uroczystą mszę św. z udziałem przedstawicieli władz, wojska, organizacyj cywilnych oraz społeczeństwa. Jednocześnie odbędą się nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań.

Pomiędzy godz. 17 a 19 odbędą się koncerty orkiestr wojskowych na pl. Marszałka Piłsudskiego i w Cielętniku.

Prezydent Paets złożył wizytę w Finlandii

HELSINGFRS, (Pat). Wizyta prezydenta Estonii w Finlandii wyznaczona została na dzień 30 bm. Prezydentowi Paetsowi towarzyszyć będą minister przemysłu i handlu gen. Jonson, oraz dwóch adiutantów.

Mussolini spotka się z Hitlerem

PARYŻ (Pat) — Prasa francuska od kilku dni notuje pogłoski, krążące w berlińskich kołach politycznych, jakoby w jesieni miało dojść do spotkania między kanclerzem Hitlerem i Mussolinim.

Jak podaje dzisiaj „Action Francaise", Mussolini miałby przybyć do Berchtesgaden 15 września po zakończeniu obrad kongresu partii narodowo-socjalistycznej, który odbyć się ma w połowie września w Norymberdze.

Wiceminister komunikacji przejechany przez pociąg

RZYM (Pat) — Włoski wiceminister komunikacji Pierazzi wpadł pod pociąg na stacji w Bolonii w chwili, gdy wsiadał do wagonu, w momencie ruszania pociągu. Wiceminister zmarł na skutek odniesionych ran.

A gen. Franco głuchy i niemy na protesty Anglii

LONDYN (Pat) — Mimo wiadomości, jakie ukazały się w prasie, odpowiedź gen. Franco na protest brytyjski w sprawie bombardowania statku „British Corporal", jeszcze nie nadeszła do Londynu. Również żądanie władz angielskich, by gen. Franco natychmiast zwolnił statki, zatrzymane przez władze powstańcze, pozostaje na razie bez odpowiedzi.

Utopiła 4-ro własnych dzieci

MONACHIUM (Pat) — W napadzie szału pewna wieśniaczka bawarska utopiła w Izerze czworo swoich dzieci, z których najstarsze liczyło 7 lat.

W chwili, gdy nieszczęśliwa miała rzucić w nurty rzeki piąte dziecko, powstrzymano ją i obezwładniono.

Kucharski przegrał z Bushem

SZTOKHOLM (Pat) — W drugim dniu międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Malmoe, Kucharski startował w biegu na 1000 mtr.

W konkurencji tej zwyciężył Amerykanin Bush w czasie 2:31,6 przed Kucharskim 2.32,5.

Skończył się 6-miesięczny strajk okupacyjny

BIAŁYSTOK (Pat) — W wyniku dłuższych pertraktacyj z udziałem inspekcji pracy doszło do podpisania protokułu w sprawie o likwidacji strajku okupacyjnego w fabryce Beckera w Białymstoku. Postanowiono przekazać sprawy sporne pod arbitraż Ministerstwa Opieki Społecznej. W związku z podpisaniem protokułu robotnicy przerwali strajk.

W najbliższym czasie uda się do Białegostoku arbiter wyznaczony przez Ministra Opieki Społecznej, który rozstrzygnie sprawy sporne i ostatecznie zlikwiduje długotrwały zatarg.

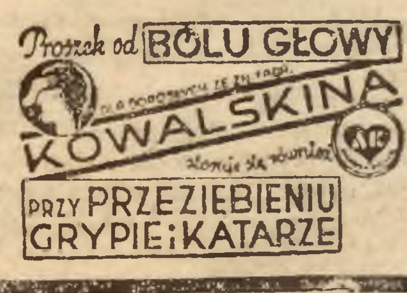
Kronika telegraficzna

— **Skradli 20.000 samochodów.** Policja brooklyńska po długich poszukiwaniach wykryła wielką bandę złodziei samochodowych, którzy w ciągu ostatniego roku ukradli przeszło 20.000 samochodów. Złodzieje posiadali własną fabrykę w New Jersey, gdzie skradzione samochody były przemalowywane i zmieniane do niepoznania. Fabryka ta była zorganizowana według wszelkich wymagań współczesnej techniki.

— **Podczas ćwiczeń w Wallenstadt w Szwajcarii** wybuchł granat ręczny, raniąc ciężko kilku oficerów, w tej liczbie pułkownika kierownika szkoły wojskowej. Jeden z oficerów ranny odłamkiem granatu, zmarł.

— **Spod szczątków domu,** który zawalił się podczas burzy w Staten Island, wydobyto zwłoki 19 ofiar katastrofy, Straż ogniowa w dalszym ciągu przeszukuje gruzy obalonego przez wicher domu. Istnieje obawa, iż kryją się w nich zwłoki dalszych ofiar katastrofy.

— **Były król hiszpański Alfons XIII** bawił wczoraj w Pertschach, w Karyntii, na grobie swego syna ks. Don Gonzali, który przed trzema laty zginął tam w katastrofie samochodowej.





Dwugłos w sprawie rolniczej

Odpowiedź na artykuł „Prawo do ziemi"

Z projektami Pana Redaktora Lemiesza wysuwanymi w artykule „Prawo do ziemi" zgodzić się nie mogę. Niesłusznie utarło się w Polsce zdanie, że ziemia jest własnością ogółu i można nią dowolnie rozporządzać. Widocznie Pan Redaktor ulega ogólnej sugestii i na tej podstawie opiera prawo do władania ziemią.

Zagadnienia prawa do ziemi nie można rozstrzygać na płaszczyźnie przywileju obywatelskiego, względnie zaszczytu. Czasy nadawania ziemi przez królów, za zasługi, w dowód wyróżnienia — nagrody, dawno minęły bezpowrotnie. Dziś ziemi bezpańskiej, niczyjej, nie ma. Istnieje natomiast pojęcie prawne — „właściciel" i on to ma głos jedynie i bezspornie w sprawie dysponowania swą własnością. Jak Pan Redaktor chciałby technicznie przeprowadzić wybór pomiędzy synami właściciela, bez jego zgody, który z nich ma objąć po ojcu ziemię? W jakie pełnomocnictwa uzbroi Pan Komisję Kwalifikacyjną, mającą rozstrzygnąć o tym, który z synów godny jest tego „przywileju"?

Na przymusowe wykupienie ziemi źle uprawianej, leżącej częściowo odłogiem, gospodarstw idących ku kompletnemu upadkowi i ruinie — jako karę — zgoda, ale nie narzucać prawa dziedziczenia według czyjegoś wyboru.

Nie zgodzę się również z Panem Redaktorem co do różniczkowania złych gospodarzy, zależnie od ilości posiadanych przez nich gruntów. Dla mnie jednakowo zawinił i duży i mały. Jednakże przy klasyfikowaniu dobreci gospodarstw co innego będziemy uważać za złe w dużym, a co innego w małym gospodarstwie. Np. jeżeli właściciel folwarku będzie tak gospodarzył na swej ziemi jak gospodarz we wsi, to jest będzie trzymał trzecią część ziemi ugorem, zaklasyfikujemy go do złych gospodarzy, gdy natomiast u gospodarzy wiejskich, trzymających trzecią część swych gruntów ugorem (z powodu tak zwanego systemu trójpolowego) nie będzie uważać tego za złe.

Myślę, że Pan Redaktor zgodzi się ze mną, więc proponowałbym ustalić wspólnie program następujący:

Przymusowo wykupić wszystkie źle gospodarzone, zaniedbane, będące w ruinie, warsztaty rolne, bez względu na ich obszar — biorąc pod uwagę inne kryteria przy klasyfikowaniu gospodarstw większych, inne dla drobnych.

I jeszcze na jedno zagadnienie poruszone przez Pana Redaktora odpowiem, ale i w tym wypadku, niestety, zgodzić się nie mogę. Staje Pan Redaktor w obronie intensywnych gospodarstw, które przez szerokie korzystanie z kredytów wpadły w tarapaty. Niesłusznie Pan Redaktor je broni. Kredyt nawet stosunkowo wysoko oprocentowany, o ile rozumnie i z kalkulacją został inwestowany, nie może poderwać egzystencji warsztatu. Inwestycje gospodarcze dobrze obliczone, zawsze się opłacają i w rezultacie przynoszą zysk. Te intensywne warsztaty, które w czasie kryzysu zachwiały się, winny szukać przyczyny zachwiania się w złej kalkulacji albo co gorsze w lekkomyślności właścicieli. Mógłbym przytoczyć tysiące przykładów, zwłaszcza z Poznańskiego i Pomorza, gdzie objaw ten nagminnie w okresie kryzysu, wystąpił.

Trudno mi jest odpowiedzieć na wszystkie zagadnienia poruszone przez Pana Redaktora w artykule „Prawo do ziemi", gdyż jest ich obfitość duża. Musiałbym zatem zapisać całe stronice, co znów nie byłoby mile widziane przez Redakcję.

C. K.

Ziemi nie wolno marnować

Swoje stanowisko, z którym polemizuje w artykule obok p. C. K. streszczam do krótkiego twierdzenia: — „Ziemi nie wolno marnować".

Jakie są tego stanowiska konsekwencje?

1. Przy reformie rolnej muszą ulegać likwidacji przede wszystkim warsztaty źle zagospodarowane — wskutek niedbalstwa.

2. Nie wolno rozdrabiać gospodarstw rolnych do tego stopnia, aby na nich nie mogła w sposób racjonalny i samowystarczalny gospodarować przynajmniej jedna rodzina.

3. Jeżeli ze względu na zachowanie niepodzielności gospodarstwa ma ono w drodze spadku przejść w ręce jednego tylko dziedzica, a nie kilku, na ziemi powinien pozostać najdzielniejszy, najlepiej przygotowany do zawodu rolniczego, a nie najgłupszy, jak to dotychczas się zdarzało.

Mój Szanowny Oponent na ogół podziela te myśli, ale porusza sprawę ograniczenia obrotu ziemią w ogóle i twierdzi, że czasy nadzielania ziemią przez królów minęły bezpowrotnie, że ziemi bezpańskiej nie ma, natomiast stanowi ona prywatną własność i o niej decydują wobec tego jej właściciele.

Moim zdaniem nie jest to takie proste. Własność prywatna w stosunku do ziemi jest ograniczona w dzisiejszych czasach względami dobra publicznego, co w praktyce przejawia się w przepisach regulujących obrót ziemią, w wykonaniu reformy rolnej, komasacji, parcelacji i t. d.

Jeżeli państwo albo banki państwowe parcelują majątki bezpańskie, odziedziczone po zaborcach, przejęte na własność państwa, na cele reformy rolnej, nabywcy działek są odpowiednio kwalifikowani i pozwolenie na nabycie ziemi jest swego rodzaju przywilejem.

Uważam, że decydować o kwalifikacjach nabywcy działki muszą uzdolnienia zawodowe, rolnicze.

Omawiany ostatnio na łamach prasy ogólnik Ministerstwa Rolnictwa, zabraniający nabywania działek z parcelacji wojskowym czynnej służby, urzędnikom i t. d. popełnia ten błąd, że określa negatywnie kto nie powinien ziemi nabywać. Takie określenie negatywne może być krzywdzące. Ale jeżeli powiemy, że nie wolno ziemi nabywać po to, aby ją poddzierżawiać, oddawać do rabunkowej uprawy, zapasznikom — chyba każdy się zgodzi.

Również wątpię, aby rolnicy prawdziwi mogli protestować przeciwko przymusowemu wykupowi gospodarstw takich, na których sam właściciel nie gospodarzy, a tylko stale rządzą się jednoroczni dzierżawcy i zapasznicy.

Pisząc swój artykuł o prawie do ziemi nie rysowałem ani projektów zmian ustaw, ani żadnych komisyj kwalifikacyjnych dla spadkobierców.

Chodziło mi o to, że ostatnio u nas wskutek kilkuletniego kryzysu w rolnictwie, obniżył się nawet wśród rolników szacunek do ziemi. Wyraz „rolnik" zaczął stawać się równoznaczny z wyrazem „biedak". Każdy zamożniejszy gospodarz usiłował dzieci wypchnąć do miasta, a gospodarstwo zostawić na starość... dzierżawcy lub zapasznikowi.

Ale już dzisiaj można powiedzieć, że zawód rolniczy powraca do swego normalnego, dawnego znaczenia. Ci, którzy zrazili się do zawodu rolniczego zbyt prędko, mają dwie drogi do wyboru: albo niech czym prędzej zawrócą z mylnej drogi, albo niech wyzbywają się warsztatów skoro ich wartości nie doceniają.. Do tego ich powinna zmusić własna sytuacja gospodarcza i odpowiednia polityka w rolnictwie.

Rolnictwu, rolnikowi oraz prawu posiadania ziemi trzeba przywrócić należny walor i stanowisko w państwie.

Piotr Lemiesz.

P. S. Jeżeli chodzi o skutki kryzysu to były one cięższe dla gospodarstw szeroko korzystających z kredytu nie tylko dlatego, że dysponowały one kredytem lekkomyślnie, ale głównie dlatego, że katastrofalnie spadły ceny artykułów rolnych. Wskutek spadku cen zmieniła się siła nabywcza pieniądza, wzrosła cena, za którą ten pieniądz rolnik miał dostać. W tym stanie rzeczy akcja oddłużenia rolnictwa była potrzebna i dała dodatni wynik. **P. L.**

Oficjalna ilość Polaków w Łotwie maleje katastrofalnie

W myśl ogłoszonych już oficjalnych danych statystycznych, dotyczących składu narodowościowego Łotwy według spisu ludnościowego z 1935 roku, w państwie łotewskim naliczono na ogół 46 narodowości, z których Łotysze stanowią 75,50 proc.. Dalej idą: Rosjanie — 10,59 proc., Żydzi — 4,79 proc., Niemcy — 3,19 proc., **Polacy — 2,51 proc.**, Białorusini — 1,38 proc., Litwini — 1,17 proc., Estończycy — 0,26 proc., etc.

Znamiennym jest fakt, że ilość Polaków w Łotwie — **według spisów** — ulegała wahaniom, jak następuje: w latach 1920 — 1925 zmniejszyła się o 3 424, w latach 1925—1930 zwiększyła się o 8.231 oraz — ostatnio — w latach 1930—1935 **zmniejszyła się o 10.425.**

Według spisu ludnościowego z r. 1930 ilość Polaków w Łotwie wynosiła 59.374, według ostatniego spisu — (1935 r.) spadła do 48.949.

„Jaunakas Żinias" w artykule wstępnym na temat wymowy ostatniego spisu ludnościowego pisze o zmniejszeniu się ilości Polaków w Łotwie co następuje:

— „Ilość Polaków w latach 1930—1933 zmniejszyła się wybitnie — o 10.425 osób, pomimo to, że w tym samym czasie mieli oni przyrost naturalny, wynoszący 2.647 osób. W taki sposób mechaniczne zmniejszenie się ilości Polaków wynosi 13.072. Wyjaśnienie tego zjawiska leży w tym, że w r. 1935, wobec braku otwartej agitacji i specjalnego uprzywilejowania, zaliczeni poprzednio osoby innej narodowości nie podały się więcej, jako Polacy".

Czytelnik polski przeciera oczy. „Specjalne uprzywilejowanie" Polaków w Łotwie! Kiedyż ono było?

Przed r. 1935-ym! No tak, wówczas jeszcze nacjonalizm łotewski miał jakieś więzy. Ale mówić o „uprzywilejowaniu" Polaków w Łotwie nawet przed rokiem 1935-ym to szczyt retoryczności... stylu dziennikarskiego w niewdzięcznej roli obrony honoru niektórych pozycyj oficjalnej statystyki.

Skoro jednak w Łotwie istnieje obyczaj, iż członkowie jednej narodowości świadomie podają się za członków innej narodowości dlatego, że jest ona uprzywilejowana, zapytajmy i już wobec tego Polaków, Litwinów, Niemców, Rosjan i Żydów podało się za Łotyszów przy ostatnim spisie ludności i w jaki sposób następny spis potrafi to wyjaśnić"?

Polska wystawa w Królewcu na Targach

BERLIN, (Pat). W tegorocznych Targach Wschodnich w Królewcu weźmie również udział Polska, wystawiając na własnym stoisku swą produkcję eksportową zwłaszcza rolniczą i rękodzielniczą. W uroczystości otwarcia Targów weźmie udział ambasador RP. Lipski, oraz liczni przedstawiciele polskiej prasy w Niemczech. Z Polski przybędzie oprócz szeregu przedstawicieli ze świata gospodarczego, również kilka wycieczek.

Gdy na polach Radzymińskich pułk Strzelców Wileńskich bronił Warszawy

Było to przed 17-tu laty. Wróg dosięgał serca Polski — Warszawy.. Przed miastem pośpiesznie przygotowywano linię umocnień polowych, tworząc w ten sposób przedmoście stolicy. Obronę tego przedmościa Naczelny Wódz powierzył I-ej armii, w której litewsko - białoruska dywizja zmęczona marszami i bojami miała stanowić odwód armii.

Rano 13 sierpnia odezwały się pierwsze strzały. Bój pod murami Warszawy rozpoczął się. Natarcie kilku dywizyj rosyjskich zdruzgotało tam 46 pułk piechoty i zajęło Radzymin. To pierwsze niepowodzenie poruszyło do głębi ludność Warszawy i umysły wszystkich dowódców. Radzymin musi być nasz — wołali dookoła żołnierze.

Dla odzyskania go i pierwszej linii obronnej dowódca pierwszej armii rozkazał w nocy z 13 na 14 sierpnia dywizji litewsko - białoruskiej wykonać przeciwnatarcie. W dywizji tej widział bowiem wielką siłę moralną, szczególnie wielkie walory reprezentował Pułk Strzelców Wileńskich, pomimo tylu trudów i znojów podczas defenzywy pułk zdolny był do akcji bojowej.

Pułk Strzelców Wileńskich został w nocy zaalarmowany i wyruszył w kierunku miejscowości Marki. Na skrzyżowaniu dróg Warszawa — Radzymin jadący na czele dowódca pułku major Bobiatyński skręcił konia na pole. Zrozumieli wszyscy, że idą do walki. I tak było rzeczywiście. Szły więc dzieci kresowe ratować Polskę. Siwy, ze stroskanym obliczem generał Rządkowski zawołał do nich:

„Chłopcy. Witam was imieniem bohaterów. Kości dziadów i pradziadów waszych z pod Grochowa i Olszynki pomsty wołają. Brońcie Warszawy. W was jest ocalenie. Musicie zdobyć Radzymin". Zaciskając karabiny w rękach poszli.

Główne uderzenie miało być wykonane przez Wileński Pułk wzdłuż szosy Radzymin — Marki. Nastrój pułku przed bojem i w boju utrwalił porucznik Kowalewski w pięknym utworze literackim pod tytułem „Zwycięzcy". Oto niektóre wyjątki z jego osobistych wspomnień zawartych w tej książce. „Nad nami królowała noc. Firmament o barwie chmurnego jeziora iskrzył się cały miliardem świateł, jak przewspaniała szata Boga. Mleczne drogi słały swe cudne pasma, znacząc jakby przeloty aniołów i dobrych duchów. W pierwszym szeregu szedł nieustraszony major Bobiatyński utykając lekko na nogę a podpierając się laską pobił wrażenie gospodarza idącego czynić swe żniwo...

Zawrzało wreszcie od wycia pocisków i jęku rannych. Pękające granaty wyrzucały co chwilę kłęby rudawego piasku, szarpały rowy i ludzi. Jak rzymskie legie żelazne, wytrwale, czynem swym pieśni śpiewały, tak strzelcy wileńscy dążyli z imieniem Polski na ustach morituri te salutant. Gdy gromkie „hurra" wyrwało się z piersi żołnierzy, a bagnety zakołysały się niwą stalową, wróg ogarnięty trwogą uciekł w popłochu".

Bolszewicy jednak nie dali za wygranę i postanowili odebrać utracone pozycje. Rozpoczęła się mordercza bitwa. Kałuże krwi ciepłej i świeżej rdzawiły trawę, w której padały coraz częściej nieżywe ciała. Pod zadymką tych wrażych kul pułk musiał nieco cofnąć się. W tej fazie walki padł zabity jeden z najdzielniejszych oficerów kpt. Downar - Zapolski.

Nieudany atak nie załamał na duchu strzelców, a każdy czuł, że jeszcze taka bitwa, a hordy bolszewickie skruszą się o piersi tych synów kresowych. W nocy z 14 na 15 sierpnia wzmocniono pułk kilku kompaniami uzupełniającymi i postanowiono ponownie natrzeć.

O godzinie 6 rano rozpoczęła natarcie dywizja litewsko - białoruska, wysuwając na czoło wileński pułk, który wbijał się klinem wewnątrz ugrupowania nieprzyjaciela. Pułk tu nieustępliwie bił się i krwawił prawie cały dzień. Bolszewicy już nieraz krzyczeli do nich: „nie strelaj brat, Arszawa uże nasza, pajdiosz damoj". Tym z większą zaciętością brali strzelcy na muszkę te sylwetki.

W dniu tym pułk poniósł bardzo wiele straty. Trzy czwarte oficerów zostało rannych, ranny był dowódca pułku mjr. Bobiatyński, ppr. Parfianowicz Piotr, Witkowski, Kowalewski i wielu innych.

Na pomoc przyszła wreszcie 10-a dywizja. Po trzech dniach osiągnięto wreszcie pierwszą linię obronną, czyli przedmieście Warszawy.

Nieprzyjaciel zaniechał zdobycia stolicy, bowiem 16 sierpnia grupa uderzeniowa z nad Wieprza rozpoczęła natarcie rozstrzygające, wpadając na flankę i tyły armii sowieckiej.

Pod murami Warszawy wileński pułk złożył Ojczyźnie daninę krwi w postaci trzech oficerów, 43 szeregowych zabitych i 148 rannych.

Wyrazem uznania była chorągiew powstańców z roku 1863 ofiarowana pułkowi przez biskupa pol. Galla. W boju Radzymińskim zasłużyli się wielce i zostali odznaczeni krzyżem Virtuti Militari major Bobiatyński Stanisław — dowódca pułku, który przez cały czas trwania boju, bez przerwy znajdował się tam, gdzie położenie stawało się groźne, nie zważając na otrzymaną ranę. Dzięki jego nieustra

Ewolucja roweru — mały motocykl

Żyjemy w ciekawych czasach. Jesteśmy świadkami ponownego konstrukcyjnego łączenia się roweru z pojazdem mechanicznym, który powstawał jako ewolucja roweru, a mianowicie z motocyklem.

Motocykl bowiem powstał jako udoskonalenie roweru w chwili, gdy wprowadzono napęd na tylne koło. Inżynier austriacki Daimler, konstruktor pierwszego nadającego się do użytku silnika spalinowego, zastosował go w roku 1885 do drewnianego dwukołowego pojazdu, mającego dla wszelkiego bezpieczeństwa jeszcze dwa małe kółka po bokach. Tak niepewne jeszcze były wyobrażenia o równowadze pojazdów dwukołowych.

A dziś potężne „Sokoły" — tak bowiem nazywają się motocykle produkcji polskiej, z bocznymi wózkami, lub t. zw. „solówki" (motocykle pojedyncze) mają ramy z kutej i spawanej stali, koła zaopatrzone w opony gumowe o dużej średnicy, t. zw. „balony", silniki niezwykle precyzyjne, pozwalające na rozwijanie fantastycznych szybkości, przekraczających 140 km. na godzinę. Już teraz zdawałoby się dosięgła szczytu doskonałość motocykli już wyłoniło się i zostało gdzieniegdzie rozwiązane inne zagadnienie — dobrych dróg dla szybkich pojazdów. I tu nastąpił zwrot w stronę roweru. Przypomniano sobie o przodku motocykla, skromnym, dwukołowcu, poruszany siłą nóg ludzkich i zajęto się jego motoryzacją, rozumiejąc dobrze, że w sporcie i komunikacji motorowej rower jest wstępem do motoryzacji. Fabryki niemieckie wypuściły na rynek silniki o pojemności cylindra 60 cm, lekkie, małe, wbudowane w tylne koło roweru, które pozwalają na motoryzację w sposób najprostszy: zamiast dawnego tylnego koła należy wmontować nowe, z silnikiem, aby nalawszy mieszaniny benzyny i oliwy, której ten silniczek zużywa około 1.5 litra na sto kilometrów, osiągnąć szybkość do 30 klm na godzinę.

Pojawiły się liczne kombinacje roweru z motocyklem: rower motorowy z pedałami i silnikiem o pojemności 98 cm, pozwalający na osiągnięcie 55 klm na godzinę, na którym można też jeździć jak na rowerze (w razie uszkodzenia silnika lub braku materiału pędnego) — i mały motocykl, o pojemności cylindra do 125 cm, pozbawiony urządzenia pedałowego, pozwalający na osiąganie szybkości, dochodzącej do bardzo poważnej już liczby 70 km na godzinę.

Nawrót do słabych silników, wbudowanych do ram lekkich, dających w całości tani i dobry pojazd mechaniczny, umożliwiony został dzięki doskonałości materiału stali i lekkich metali, oraz dzięki rozwojowi silnika o małej pojemności. To też należy powitać z wielkim uznaniem zarządzenie Ministerstwa Komunikacji, które, rozumiejąc wielką rolę, jaką w postępie motoryzacji może odegrać rower motorowy i motocykl o małej pojemności cylindra, właścicieli tych pojazdów zwolniło od podatków drogowych oraz od obowiązku posiadania prawa jazdy, przy czym do zarejestrowania takiego pojazdu wystarczy numer rowerowy, a jedyną opłatą jest podatek na rzecz gminy, wynoszący dwa złote rocznie..

W. fr.



Nie dajmy gnić naszym jabłkom

Ziemie nasze są terenem sadów. Nie udają się u nas wprawdzie delikatne odmiany owoców południowych, ale posiadamy w nadmiarze trwałe gatunki owoców, doskonale nadających się do przechowania przez czas dłuższy. Tymczasem obserwujemy masowe marnowanie owocu lub sprzedaż jego po niepomiernie niskich cenach. Dlatego niezwykle aktualna jest sprawa budowy przechowalni na owoce. Kom. Chłodnictwa opracował plany różnych typów przechowalni gospodarczych. Plany te umożliwią każdemu bez trudności wybudowanie wzorowej przechowalni gospodarczym sposobem bez ryzyka wadliwego jej działania. Plany zostały opracowane komisyjnie przy współudziale czołowych fachowców.

Opracowane typy przechowalni obejmują plany robocze dla:

Typ I przechowalni całkowicie zagłębionej z pakownią w poddaszu, albo z pakownią pełnej wysokości nad przechowalnią i z dwoma modyfikacjami kanałów wentylacyjnych o pojemności ca 25 tonn.

Typ II przechowalni całkowicie zagłębionej i przysypanej ziemią z możliwością dobudowania z boku pakowni. Pojemność ca 25 tonn.

Typ III przechowalni półziemnej z pakownią nad przechowalnią. Pojemność ca 25 tonn.

Jako materiał do budowy służyć może drewno, kamień, cegła, glina, lub beton, na izolację zaś użyć można trociny, słomy, żużlu, gliny, lub torfu, względnie korków. Plany zostały opracowane w ten sposób, że umożliwiają powiększenie lub zmniejszenie pojemności do wielkości żądanej oraz swobodny wybór najłatwiej dostępnych na miejscu materiałów.

Dla każdego typu dołączony będzie wykaz potrzebnych materiałów i opis oraz egzemplarz wydawnictwa p. t. „Budowa i wprowadzenie przechowalni na owoce". Cena planów roboczych i wspomnianych wyżej materiałów wynosi dla każdego z podanych typów zł 10 wraz z przesyłką. Przy wpłacie na konto Komitetu w PKO Nr 19,555 należy wymienić żądany typ przechowalni.

W najbliższej przyszłości zostaną opracowane dalsze typy przechowalni t. j. przechowalnia nadziemna na 25 tonn oraz dwa typy przechowalni nadziemnych z pakownią na 100 tonn owoców.

Żąda 40 tys. złotych

za przestrzelenie ręki

W czasie awantury ulicznej we Włochach pod Warszawą policja musiała użyć broni palnej. Ranę postrzałową ręki odniósł przechodzący przypadkowo ulicą robotnik Czesław Guzowski. W następstwie tego zajścia Guzowskiego pociągnięto do odpowiedzialności karnej pod zarzutem stawiania czynnego oporu policji. Podczas rozprawy w dwóch instancjach sądowych robotnika uniewinniono.

Obecnie powołując się na wyrok procesów karnych, pełnomocnik Guzowskiego, adwokat Mościszewski, wystąpił z pozwem o odszkodowanie w wysokości 40.000 zł. Guzowski bowiem wskutek odniesionej rany postrzałowej stracił władzę w prawej ręce i jest niezdolny do pracy.

Naga na ulicach Warszawy

W ożywionym punkcie Warszawy na pl. Żelaznej Bramy, jakaś przechodząca kobieta poczęła rwać na sobie ubranie i po chwili znalazła się wśród tłumu zupełnie naga. Zbiegowisko sprowadziło policjanta, który usiłował okryć kobietę płaszczem, ta jednak stawiała opór gryząc i drapiąc. Dopiero przy pomocy drugiego policjanta obezwładniono szalejącą kobietę i przewieziono do komisariatu. Tutaj ustalono, że jest to 22-letnia córka znanego bankiera Aniela O. Umieszczono ją w zakładzie dla umysłowo chorych.

Nowy stratosferyczny samolot amerykański

Skonstruowany niedawno „stratosferyczny" samolot amerykański, stanowiący własność U. S. Army Air Corps, jest zdaniem specjalistów najbardziej niebezpiecznym i niemal niezwyciężonym aparatem bojowym.

Przeznaczony do walki na wysokości od kilkunastu stóp do 7.500 metrów ponad ziemią, nowy samolot jest najszybszy i najlepiej wyekwipowany w materiał bojowy ze wszystkich znanych dotąd typów. Specjalnym zadaniem jego jest walka z olbrzymimi „bombowcami, t. zn. „latającymi fortecami", jakie w ostatnich czasach posiadały prawie wszystkie kraje europejskie. W linii swej jest on radykanym odstąpieniem od ogólnych zasad. Podług zdania tych, którzy widzieli ten samolot podczas prób, posiada on wszystkie zalety samolotu bombardującego, myśliwskiego i atakującego. Wobec jego wyczynów budowa specjalnie myśliwskich samolotów staje się zupełnie bezcelowa.

Zbudowany został przez zakłady Bell Aircraft Corporation w „Buffalo. Posiada szybkość około 480 klm godz. Uzbrojenie jego stanowi 5 KM oraz odpowiedni zapas bomb, załoga zaś składa się z 5-ciu ludzi.

Jest to t. zw. samolot „popychany" (pusher), to znaczy, że posiada on śmigła poza skrzydłami, a nie na przodzie. Jest to całkowicie zbudowany z metalu monoplan o skrzydłach osadzonych nisko, zaopatrzony w dwa motory o sile 1,000 HP każdy. Motory o liniach aerodynamicznych wbudowane są w metalowe skrzydła. Posiada dwie wieże strzelnicze z przodu i z tyłu „całkowicie wolne od ruchu śmigieł, niczym nie zasłonięte, tak do obserwacji, jak i do strzału. O wielkości samolotu można sądzić już z tego, że wewnątrz jest dosyć miejsca, aby załoga mogła swobodnie zmieniać się i po rozumiewać ze sobą bezpośrednio, niezależnie od komunikacji wewnętrznej telefonicznej. Ponadto samolot zaopatrzony został w dodatkowy motor, obsługujący radio, światło, starter i lewary do lądowania. W ten sposób główne motory przeznaczone są jedynie do lotu.

M. M.

Król Jerzy VI uwzględnił

prośbę mieszkańca Sambora

Mieszkaniec Sambora Holeman zwrócił się przed dwoma miesiącami do króla Jerzego VI z prośbą o umożliwienie mu wyjazdu na przylądek Dobrej Nadziei. Obecnie nadeszła z kancelarii królewskiej wiadomość o pomyślnym załatwieniu sprawy Holemana. Wizę na wyjazd otrzyma on w konsulacie angielskim i wkrótce ma zamiar wyjechać.

szonej postawie, każdorazowe uderzenie pułku wykonane było z wielką brawurą.

Podporucznik Parafianowicz Piotr, adiutant 1-go batalionu, w groźnej chwili podczas boju, stworzonej przez oskrzydlenie batalionu szybko i zdecydowanie wyjaśnił sytuację, objął dowództwo nad najbliższą kompanią i ruszył idąc na czele do przeciwuderzenia. Osiągnął tym powodzenie, zdobywając dwa karabiny maszynowe i 70 jeńców. Ponadto krzyż Virtuti Militari otrzymało w akcji radzymińskiej 8 osób w pułku.

Bój pod Radzyminem okrył pułk wileński niespożytą sławą. Z tych to też powodów korpus oficerski uchwalił dnia 3grudnia 1920 roku, iż dzień 15 sierpnia obchodzony będzie jako święto pułkowe.

W bieżącym roku i na przyszłość termin ten został zmieniony na dzień 9 października. Jest to data zajęcia Wilna przez dywizję litewsko - białoruską pod wodzą gen. Żeligowskiego.

W roku 1922 Naczelny Wódz Marszałek Piłsudski udekorował chorągiew Wileńskiego Pułku Strzelców krzyżem orderu wojennego Virtuti Militari. Pułk został za swą chlubną przeszłość bojową wyróżniony i postawiony w rodzinie żołnierskiej na jednym z naczelnych miejsc.

Do dziś pozostają i pracują w pułku nadal dzielni uczestnicy z wojny. Jest ich niewielu a mianowicie ppłk. Parafianowicz Piotr, mjr. Matarewicz Benedykt, kpt. Witkowski Feliks, por. Czarnecki Ludwik, st. sierż. Pupinik Bronisław, st. sierż. Krupowski Mieczysław i st. sierż. Jocz Władysław.

Chwała tym, którzy padli w boju; duchy poległych czuwać będą nad naszą ziemią kresową a my żyjący tu nikomu jej już nie damy, nie damy naruszyć granic, wytyczonych grobami ojców, braci i kolegów naszych a gdy zajdzie potrzeba przesłonimy ją murem ze swych piersi, powtórzymy Termopile polskie — Radzymin.

Za zwycięstwa odniesione nad wrogiem, za dalszy rozwój i świetność naszego pułku wileńskiego — ku chwale i potędze Rzeczypospolitej, dziś w 17 rocznicę największego dnia chwały bojowej pułku, każdy wilnianin ze szczerego serca wznosi okrzyk:

Pułk Strzelców Wileńskich niech żyje!

Józef Dubicki.

—oOo—

ŻART NA STRONIE

A. Czechow

Księga zażaleń

Leży ta księga w specjalnym kantorku, znajdującym się w budynku stacji kolejowej. Klucz od kantorka „przechowuje żandarm stacyjny". W rzeczywistości jednak nie trzeba żadnego klucza. Kantorek zawsze jest otwarty. Rozłóżcie więc księgę i czytajcie:

„Szanowny panie! Próba pióra!?".

Pod tym ktoś narysował fizjognomię z długim nosem i różkami. Pod rysunkiem napis:

„Ty obrazem, ja portretem, ty bydlęciem, a ja nie tym. Ja — twoja gęba".

„Już w trakcie dojeżdżania do stacji, dzięki patrzeniu przez okno na przyrodę — spadł mi z głowy kapelusz. I. Jarmokin".

„Mądry pisał dla zabawy, a ja czytam bom ciekawy".

„Zostawił znak pamięci kancelista Kołowrojew".

„Zwracam się do władz ze skargą na konduktora Kuczkina za jego grubiańskie odnoszenie się w stosunku do mojej żony. Żona moja nie tylko nie hałasowała, ale wprost przeciwnie — dbała o ciszę. A także i w sprawie żandarma Klatwina, który mnie chwycił brutalnie za ramię. Żyję w majątku Andrzeja Iwanowicza Iszczajewa, który zna moje prowadzenie się. Biuralista Samołutszew".

„Nikandrow socjalista!".

„Będąc pod świeżym wrażeniem oburzającego postępku... (zakreślono). Przejeżdżając przez tę stację, byłem poruszony do głębi duszy następującym... (zakreślono). Przed moimi oczyma rozegrał się następujący wstrząsający wypadek, stawiający w jaskrawym świetle stosunki na kolejach... (dalej wszystko zakreślono prócz podpisu). Uczeń 7-mej klasy gimnazjum w Kursku, Aleksy Zudjew".

„Czekając na odejście pociągu obserwowałem wyraz twarzy naczelnika stacji i jestem z niego całkowicie niezadowolony. Powiadamiam o tym wszystkich. Beztroski Letnik".

„Ja wiem, kto to pisał. To pisał M. D.".

„Proszę państwa! Szuler z Cielca!".

„Żona żandarma jeździła wczoraj z bufetowym Kostkiem za rzekę. Życzymy wszystkiego najlepszego. Ty zaś, żandarmie, nie przejmuj się!".

„Gdy przejeżdżałem przez stację, odczuwając głód, pomyślałem o jego zaspokojeniu. Niestety, nie znalazłem postnych pokarmów. Diakon Duchow".

„Trzeba było wpychać co dawali...".

„Znalazca skórzanej papierośnicy niech zostawi ją w kasie Andrzejowi Jegoryczowi".

„Ponieważ mnie wymówili służbę niby dla tego, że piję, oświadczam, że wy wszyscy jesteście złodziejami i oszustami. Telegrafista Koźmodemiański".

„Wieńczcie siebie pięknymi czynami!"

„Katiuszo kocham cię do niepamięci!".

„Upraszam w księdze zażaleń nie pisać o sprawach z jej przeznaczeniem nie związanych. Za naczelnika stacji Iwanow 7-my (w Rosji tylu spotykało się Iwanów Iwanowych, że niekiedy dla odróżnienia oznaczano ich cyframi — przyp. tłum.).

„Choć ty i siódmy, lecz mi to dureń".

Tłum. J. Huszcza.

ŹLE I GORZEJ.

A. — Mój drogi, nie ma nic bardziej nieprzyjemnego jak być zmuszonym do zaciągnięcia małej pożyczki u przyjaciela.

B. — Znam coś bardziej nieprzyjemnego!

A. — Na przykład?

B. — Być zmuszonym do udzielenia odmowy.

TEATR W GRAJDOŁKU.

— Jakie miał powodzenie „Otello"?

— Szalone! Pięć razy z rzędu trzeba było dusić Desdemonę, aby ukoić entuzjazm publiczności.

PRAWDZIWE BOGACTWO.

Ela: — Czy on jest bogaty?

Kitty: — Chyba! Znamy się już sześć miesięcy i dotychczas nie jest zrujnowany!

PREZENT.

— Nie wiem doprawdy, co mam ofiarować mojej ciotce na imieniny?

— Zamężna?

— Nie.

— Poślij jej anonimowo list miłosny.

DZIEŃ I NOC.

— Mając tyle długów śpisz spokojnie?

— Chyba. Wierzyciele zjawiają się tylko za dnia.

NASZE DZIECI.

Nauczyciel: — Jedenastu chłopców udało się do kąpieli. Czterem zabroniono pływać samym. Ilu zatem będzie się kąpać?

Uczeń: — Jedenastu!

Flora i fauna w literaturze

Oto sielanka jest pogodna:
pod gałęziami Olchy mało płodnej
pieni się nazbyt wątła wyka,
na starym płocie ćwierka Kurek,
drogą przez wieś biegnie Burek,
przed nim, miaucząc, Kott umyka.
a za wsią, gdzieś na łąkach
buczenie trwa nudnego Bąka.

Jwm.

Łódzkie Związki Z.Z.Z. zerwały z centralą

Po oderwaniu się łódzkich związków ZZZ od centrali warszawskiej przybył do Łodzi sekretarz generalny centralnego komitetu wykonawczego ZZZ z Warszawy p. Szuring, próbując bezskutecznie za żegnać konflikt.

Jeszcze onegdaj wieczorem odbyło się zebranie zarządu głównego związku robotników przemysłu włókienniczego ZZZ z delegatami przyszłych ośrodków tego związku w Polsce. Zebranie wypowiedziało się również za zerwaniem więzów organizacyjnych z wydziałem wykonawczym w Warszawie.

Materiały do „Żartu na Stronie" należy nadsyłać na adres redakcji „Kurjera Wileńskiego" dla Anatola Mikułki.

Zwierzyniec przeprowadza się

Spotyka mnie onegdaj na moście Zwierzynieckim pewien znajomy, zamieszkujący stale na Zwierzyńcu, łapie za połę marynarki i krzyczy podniecony.

— Wyprowadzam się ze Zwierzyńca, uciekam z tej dzielnicy byle gdzie, byle prędzej...

— Co się stało?

— Magistrat przygotował nam na zimę taką niespodziankę, że każdy obywatel „zwierzyniecki", dbający o całość swoich nóg jest zaniepokojony. Niektórych zaś ogarnęła już panika. Już dawno zapakowali manatki i chociaż jeszcze nie sezon na przeprowadzki, uciekli za Wilię do miasta. Na Zwierzyńcu jest teraz moc pustych mieszkań. Właściciele domów klną wszystko i „zaciskają pasa".

— Cóż to za niespodzianka magistracka?

— Taka, której się najbardziej boją ludzie starsi i rodzice.

— Więc?

— Drewniany most dla pieszych, wystawiony na okres reperacji mostu stałego. Wystarczy spojrzeć na ten most teraz, aby plastycznie wyobrazić „rozkosze" zimowych niespodzianek. Od strony miasta będzie się schodziło do niego po dość dużej pochyłości, wymagającej sporego wysiłku nóg w warunkach normalnych. Z nastaniem zaś zimy, a ściślej pierwszych przymrozków, kiedy to w południe może być trochę błotka, a pod wieczór gołoledź, schodzenie lub wchodzenie na tę pochyłość będzie męką nie tylko dla osób starszych. Stan wileńskich chodników, szczególnie przylegających do placów miejskich, podczas zimowych gołoledzi jest dobrze wszystkim znany. Nie ulega jednak wątpliwości, że w stosunku do tego prowizorium mostowego będzie wykazana wielka troskliwość. Kto jednak zaręczy, że dbałość ta będzie idealna? Kto zaręczy, że na posypanie piaskiem dziewiczej gołoledzi nie trzeba będzie wyczekiwać po kilkadziesiąt minut? Gdzie zaś jest gwarancja, że po wysypaniu piaskiem tej pochyłości będzie można czuć się na niej w stu procentach bezpiecznie i nie włazić lub złaziś do środka drogi na czworakach?

Niemniej zagadkowo przedstawia się sprawa ze schodzeniem do tego mostu od strony Zwierzyńca. Jak widać schodki te będą niewygodne. Dla osób starszych albo bardzo męczące albo w ogóle nie do pokonania. W okresach gołoledzi bezpieczeństwo na nich znajdzie się pod większym znakiem zapytania niż po stronie przeciwnej.

To wszystko powoduje, że ludzie uciekają ze Zwierzyńca. Zamknięcie mostu stałego dla pieszych z powodu remontu ma nastąpić niebawem i potrwa aż do stycznia roku przyszłego.

Nie wiadomo dlaczego magistrat nie pomyślał o reperacji mostu w okresie lata a zwlekał sprawę aż do zimy, aż do powstania opisanych trudności dla ruchu pieszego, po pochyłej drodze. Mieszkańcy Zwierzyńca nie są akrobatami, aby uprawiać łamańce na drewnianych schodeczkach, pokrytych lodem. Większość z nich śpieszy rano do pracy w mieście i nie ma ani czasu ani chęci na „przymusowe gimnastyczne ćwiczenia".

— A ja mam także dzieci, — mówił mój znajomy, — których nie mam zamiaru narażać na skręcenie karku na schodkach i dlatego wyprowadzam się ze Zwierzyńca.

Znajomy mój miał rację. Ludzie starsi uciekają ze Zwierzyńca. Przeraża ich trud pokonywania stromych schodków i pochyłości w okresach gołoledzi zimowych. Na Zwierzyńcu coraz więcej pustych mieszkań, co boleśnie bije po kieszeni właścicieli nieruchomości.

Pobocznym życzeniem zainteresowanych jest, aby magistrat albo przyśpieszył reperację mostu stałego i wykończył go do nastania przymrozków albo odroczył prace do wiosny. Niestety magistrat nie ma zamiaru zmieniać terminów.

Prace na moście wkrótce rozpoczną się, mały mostek drewniany ze schodkami zostanie oddany do użytku.

(wl.).

Dziś otwarcie wystawy „wnętrze mieszkaniowe"

Zarząd Chrześcijańskiego Cechu Stolarzy, Bednarzy i Tapicerów w Wilnie podaje do wiadomości, że dziś 15.VIII br. w murach po-Franciszkańskich przy ul. Trockiej nastąpi otwarcie wystawy „Wnętrze Mieszkaniowe", która trwać będzie do dnia 1.IX r. b.

Zarząd Cechu organizując wystawę postawił sobie za cel: 1) Wzbudzić zamiłowanie wśród młodego pokolenia do zawodu stolarskiego, bednarskiego i tapicerskiego. 2) Zwrócić uwagę władz i społeczeństwa, że rzemiosło wileńskie chociaż znajduje się w nader trudnych warunkach materialnych, zdobyło się na nadludzki wysiłek i urządza wystawę. 3) Rzemiosło wileńskie zdając sobie sprawę, że chłonność rynku miejsc. na wyroby grupy drzewnej jest za mała, postanowiło drogą organizowania wystawy stworzyć odpowiednie warunki dla zwiększenia rynków zbytu na swe wyroby.

Inicjatywa Zarządu Cechu w sprawie urządzenia wystawy znalazła całkowite uznanie wśród właścicieli zakładów grupy drzewnej. O dobrym wyrazie zainteresowania oraz potrzebie urządzenia wystawy świadczy to, że około 30 rzemieślników omawianej grupy rzemiosł zgłosiło swój akces do wystawy. Wystawa ta będzie wspaniałą rewią eksponatów z zakresu stolarstwa meblowego oraz termometrem artyzmu rzemiosła wileńskiego.

Rzemiosło wileńskie, organizując wystawę żywi nadzieję, że znajdzie ona należyte zrozumienie wśród władz i szerokich warstw społeczeństwa.

Zniesienie powiatowych urzędów rozjemczych w Postawach i w Szczuczynie

Dnia 13 sierpnia 1937 roku w „Dzienniku Ustaw" R. P. Nr 60. poz. 479 ogłoszono: Rozporządzenie Ministrów: Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Spraw Wewnętrznych z dnia 30 lipca 1937 r. o zmianie niektórych powiatowych urzędów rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich". Rozporządzenie to na Ziemiach Północno-Wschodnich znosi urzędy rozjemcze do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w Postawach i w Szczuczynie, a rozszerza właściwość powiatowych urzędów rozjemczych w Dziśnie—Głębokie na obszar powiatu postawskiego, a w Lidzie na obszar powiatu szczuczyńskiego.

Sprawy wniesione do zniesionych urzędów rozjemczych, które dnia 1 października 1937 r. nie zostaną przez urzędy ostatecznie załatwione, jak również wszelkie inne akta i księgi zniesionych urzędów zostaną przesłane do urzędów rozjemczych przejmujących agendy urzędów zniesionych.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 października 1937 r.

Sic.

Dodatkowe pociągi Wilno — Zawiasy

Dyrekcja kolei państwowych powiadamia w celach informacyjnych, że dla umożliwienia wcześniejszego powrotu z Zawias do Wilna. w dniach świątecznych, poczynając od dnia 15 sierpnia do 26 września włącznie, będą w biegu pociągi dodatkowe, trakcji parowozowej, wedle rozkładów:

Wilno — odjazd 17.15;
Landwarów — przyjazd 17.48;
Landwarów — odjazd 18.23;
Zawiasy — przyjazd 18.48;
Zawiasy — odjazd 19.00;
Landwarów — przyjazd 19.25;
Landwarów — odjazd 19.26;
Wilno — przyjazd 19.38.

Dzisiejsze imprezy sportowe

Niedziela 15 sierpnia minie w Wilnie pod znakiem zawodów lekkoatletycznych i to zawodów, zorganizowanych dla najmłodszych zawodników.

Na Pióromoncie od godziny 14 odbywać się będą zawody propagandowe dla dzieci do lat 16.

Organizowanie zawodów lekkoatletycznych dla dzieci ma wielkie znaczenie wychowawcze i propagandowe. Jeżeli mamy patrzeć na sport jako na pewien sprawdzian kultury fizycznej, to w takim razie sport powinien objąć całą bez wyjątku młodzież począwszy od lat najmłodszych.

Start dzieci w konkurencjach specjalnie dla nich dostosowanych jest pierwszym egzaminem ich umiejętności sportowych. Start taki szkoli charakter, pobudza do szlachetnej rywalizacji i uczy jak należy pracować żeby zwyciężać. Te hasła sportowe dadzą się niewątpliwie zastosować w szerszym tego słowa znaczeniu w życiu jako takim.

Nic też dziwnego, że zawody dla dzieci otaczane są specjalną opieką władz sportowych. Sport chcąc się rozwijać, musi koniecznie opierać się na tak zwanym popularnie narybku. a jeżeli chodzi o gałęzie sportu, to dzieciom najbardziej odpowiada pływanie i lekkoatletyka, to znaczy biegi na krótkie dystanse skoki i rzuty dyskiem, względnie kulą o nieco mniejszej wadze.

Z przyjemnością patrzy się jak na boisku rywalizują z sobą kilkunastoletni malcy, jak ci chłopcy walczą ambitnie i jak doskonale znają się na wynikach sportowych.

Bardzo więc dobrze robią władze lekkoatletyczne Wilna, że od czasu do czasu organizują zawody dla dzieci, bo dzieci to nasza przyszłość sportowa. Z pośród tych szeregów nieznanych dzisiaj zawodników wyłonią się niewątpliwie przyszli Kucharscy, Kusocińscy, czy inni słynni zawodnicy.

Na Pióromoncie będzie więc gwarno i wesoło. Sądzimy, że wyniki nie będą złe. Ponadto startować będą również zawodnicy stowarzyszeń — starsi koledzy. Zapowiedziany jest start między innymi: Wojtkiewicza, Żylewicza, Zieniewicza, Malinowskiego i Rymowicza.

Niedziela 15 sierpnia minie więc pod znakiem lekkoatletycznym. Niestety nie będziemy mieli więcej żadnych większych zawodów sportowych. Dopiero za tydzień rozpocznie się w całej pełni sezon sportowy. Rozpocznie się druga połowa sezonu sportów letnich. Nie trzeba zapominać, że za tydzień piłkarze KS Śmigły staną do walki z Polonią Warszawską o wejście do Ligi.

Niedziela 22 sierpnia będzie dla Wilna dniem wyjątkowo ważnym. Jeżeli piłkarze WKS Śmigły potrafią zwyciężyć, to będziemy mogli już nieco śmielej mówić o wejściu do Ligi.

Od spotkania z Polonią dzieli nas jeszcze tydzień. Nie mówmy więc o tym, bo sprawa ta nie jest aktualna, a że mecz budzi wyjątkowo zainteresowanie to rzecz zrozumiała, bo teraz właśnie ważyć się będą losy nie tylko piłkarstwa wileńskiego, ale wogóle całego sportu Polski Północno Wschodniej. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wszyscy życzymy jak najszczerzej piłkarzom WKS. Śmigły by po 7-letnich bojach znaleźli się nareszcie w Lidze, a wówczas odżyje sport wileński, wówczas mieć będziemy z niedzieli na niedzielę coraz ciekawsze imprezy sportowe. Imprezy te przyczynią się w znacznym stopniu do spopularyzowania sportu.

Rozpędziliśmy się jednak za daleko, tak daleko jak daleko jest w chwili obecnej W. K. S. Śmigły do Ligi, bo zanim skończą się rozgrywki. to będzie musiał minąć sierpień i wrzesień, a dopiero w pierwszych dniach października świat sportowy dowie się czy Wilno miało szczęścia o drobinę, czy też nie.

Tymczasem zapraszamy wszystkich na zawody lekkoatletyczne dla dzieci. O piłce nożnej trzeba zapomnieć do 22 sierpnia do meczu z Polonią.

* * *

W WARSZAWIE.

Na placu Marszałka Piłsudskiego zbiórka zawodników biorących udział w tradycyjnym sztafetowym biegu Radzymin — Warszawa organizowany z okazji rocznicy „Cudu nad Wisłą". Na starcie w Radzyminie zawodnicy pobiorą ziemię z pola bitwy w woreczki. Ziemia ta przewieziona ozstanie przewieziona zostanie przez sztafety do Warszawy. Meta biegu znajduje się przed grobem Nieznanego Żołnierza.

Na pływalni AZS. mecz water polo o mistrzostwo Polski AZS — Makabi Kraków.

Na pływalni stadionu Wojska Polskiego finałowy mecz o wejście do Ligi piłki wodnej Legia — Giszowiec.

Na stadionie Wojska Polskiego zawody sportowe okręgu Warszawskiego PPW.

Na Wiśle pierwszy krok wioślarski.

Pozatym odbędą się dwa mecze o mistrzostwo klasy A RPA. Znicz Skra i Drukarz — Elektryczność.

NA PROWINCJI.

W Łodzi międzynarodowe zawody kolarskie z udziałem Niemców.

W Krakowie mecz o mistrzostwo Ligi Garbarnia — Pogoń.

W Katowicach zakończenie marszu powstańców nad Odrę. Pozatym odbędzie się raid motocykolwy i automobilowy szlakiem powstańców nad Odrę na dystansie 213 km. i mecz eksligowych drużyn Śląska i Dębu.

W Wielkich Hajdukach mecz o mistrzostwo Ligi Ruch — Warta i międzynarodowy mecz towarzyski AKS. — Vienna.

W Nowej Wsi mecz towarzyski Wawel — Cracovia.

We Lwowie mecz piłkarski Booskay — Ukraina i początek drużynowych mistrzostw bokserskich okręgu.

W Augustowie zakończenie regat żeglarskich o mistrzostwo Polski.

W Grudziądzu mistrzostwa lekkoatletyczne miasta w ramach których Walasiewiczówna zaatakowuje swoje rekordy.

W Inowrocławiu zakończenie piątych krajowych zawodów szybowcowych.

W Sopotach zakończenie turnieju tenisowego z udziałem Polaków.

W Gdańsku mecz piłkarski Warszawa — Gdańsk.

We wszystkich ośrodkach wioślarskich pierwszy krok dla początkujących zawodników.

ZA GRANICA.

W Amsterdamie zakończenie wioślarskich mistrzostw Europy z udziałem Polaków.

W Zinturi pod Rygą zakończenie turnieju tenisowego z udziałem Witmana.

W Ameryce w miejscowości Rye zakończenie turnieju tenisowego o mistrzostwo Wschodu z udziałem Jędrzejowskiej.

W Paryżu zakończenie łuczniczych mistrzostw świata z udziałem Polaków.

Rośliny lekarskie

Rośliny lekarskie to wciąż u nas sprawa przyszłości. Najlepszym tego dowodem są cyfry. W roku 1935 Polska wywiozła ziół leczniczych 328 ton na sumę 516 tys. zł., przywieźliśmy zaś 485 ton na sumę 764 tys. zł. W roku 1936 sytuacja się już poprawiła. Wywieźliśmy bowiem 516 ton na sumę 782 tys. zł., przywieźliśmy zaś 764 ton na sumę 494 tys. zł.

Nie jest to jednak bynajmniej górna granica naszych możliwości. Zwłaszcza Ziemie Półn.-Wschodnie mają wymarzone wprost warunki do zbiorów i hodowli ziół leczniczych. Najlepszym tego dowodem jest, że na ogólną sumę 782 tys. zł. wyeksportowanych ziół z całej Polski, Ziemie Północno-Wschodnie wyeksportowały ziół na sumę 258 tys. zł. prócz tej sumy, którą uzyskaliśmy ze sprzedaży ziół do innych części Polski. Należy więc jeszcze żywiej zająć się tą dziedziną naszego życia gospodarczego.

Kogo zagadnienie to interesuje, niech się zapozna z broszurą p. t. „Zbiór i przygotowanie dla handlu najrentowniejszych ziół leczniczych dziko rosnących i uprawnych" inż. Jerzego Mariańskiego i Wojciecha Kozłowskiego. Wyd. II. 1936.

Półkolonie dla dzieci bezrobotnych

Wileński Okręgowy Związek Ogródków Działkowych zorganizował w bieżącym sezonie dla dzieci swoich członków dwie półkolonie letnie, które trwały sześć tygodni — od 1 lipca do 11 sierpnia.

Na półkolonii w Małych Leoniszkach, w jednym z najlepiej rozwijających się wileńskich ośrodków ogródków działkowych, przebywało 100 dzieci, na terenie zaś ogródków przy ulicy Kalwaryjskiej — 170 dzieci.

Niestety szczupłość kredytów, przyznanych przez wojewódzką komisję do spraw półkolonii letnich nie pozwoliła na uruchomienie półkolonii dla większej ilości działmy bezrobotnych, działkowiczów.

Z półkolonii zorganizowanych skorzystało zaledwie 10 procent dzieci tych działkowiczów, którzy nie są w stanie niekiedy umożliwić dzieciom swoim przebywanie na „świeżym powietrzu" w okresie lata, lecz nawet nie mają z czego odpowiednio je karmić.

W półkoloniach zorganizowanych dzieci spędzały czas bardzo pożytecznie dla swego zdrowia. Średnio dzieciom przybyło na wadze po 4 klg.

Na zakończenie półkolonii urządzono przedstawienie, na które przybyli przedstawiciele urzędu wojewódzkiego i funduszu pracy. Przygrywały orkiestry wojskowa i junaków, którym dzieci serdecznie dziękowały za sprawioną radość.

* * *

„Ogródki działkowe" na terenie Wilna rozwijają coraz energiczniej swoją działalność. Wilno liczy obecnie przeszło 1300 działkowiczów, którzy obecnie zbierają ze swoich poletek wielkości 400 m^2 wcale dobre plony warzyw.

W dniu 29 bm. Wileński Związek wysyła swoich przedstawicieli na uroczystości 10-lecia istnienia w Poznaniu Związku Ogródków Działkowych, w dniu zaś 27 września rb. — do Warszawy na kongres Polskich Związków Ogródków Działkowych i na wybory głównego zarządu.

(z).

Śmiertelny skok do pociągu

14 bm., o godz. 6,05 na stacji Gawia (linia Lida — Mołodeczno) na zwrotnicy wyjazdowej pociąg towarowy zabił Konstantego Kajerowicza, lat 18, mieszkańca osady Gawia. Wypadek nastąpił w czasie wskakiwania do pociągu.

Strzał przez okno

13 bm. o zmroku Franciszek Leszczewski w Szarkiszkach, gm. podbrzeskiej, w czasie spożywania wieczerzy w swoim mieszkaniu, został zraniony przez okno z krótkiej broni palnej. Pocisk utkwił w plecach. Rannego opatrzył lekarz a później przewieziono do szpitala w Wilnie. Policja powadzi dochodzenie, przyczym podejrzany jest pewien osobnik z sąsiedniej miejscowości.

Pocisk z ulicy

13 bm., o godz. 12, na ul. Kalwaryjskiej autobus komunikacji miejskiej najechał na leżący na jezdni kamień, który odrzucony oponą autobusu uderzył przechodzącego chodnikiem Michała Rynkowskiego (Zakretowa 42). Kamień rozciął Rynkowskiemu prawą nogę aż do kości.

Z dymem papierosa

uleciały 2 stodoły i obora z żywym inwentarzem

W kol. Podzamcze, gm. rożankowskiej w pow. szczuczyńskim, 19-letni i 18-letni synowie Konstantego Wnuczki, kryjąc się przed ojcem, urządzili sobie w stodole palarnię, przechowując w niej papierosy, machorkę, bibułki i zapałki. Podczas palenia papierosów w dniu 10 bm. zostali spłoszeni przez ojca i porzucając palące się papierosów, uciekli. Pozostawione w sianie niedopałki szybko zajęły siano, a następnie stodołę z tegorocznymi zbiorami. Zanim przystąpiono do akcji ratunkowej, ogień przeniósł się na budynki brata Wnuczki, u którego również spłonęła stodoła ze zbiorami, chlew i obora. Spaliły się również 2 krowy i 4 owce. Ogólne straty wynoszą zł 8,000.

Głos słuszności w obronie parafian krewskich

W dniu 6 bm. wieczorem, uroczystymi nieszporami rozpoczęło się w parafii krewskiej, czterdziestogodzinne nabożeństwo. Był to dzień odpustowy w naszym kościele, przeto i ludu zebrało się sporo.

Z pośród księży przyjezdnych udział w uroczystości wziął też ks. Prałat Żebrowski z Wilna. W tymże dniu Ks. Prałat w czasie kazania mówił o kolejności mającego się odbyć nabożeństwa, oraz zaznaczy, że w dniach tych fizycznie pracować można, grzechu nie ma.

Cóż się okazało nazajutrz — w sobotę. Kościół przez dzień świecił prawie pustkami. Wierni, korzystając z możliwej pogody i zapewnienia Ks. Prałata, że pracować można — zamiast iść do kościoła wzięli się do pracy na polu: do suszenia, wożenia snopów i siana; nic dziwnego bo czas był drogi, a do tego przed tym była marna pogoda.

Skutki podobnego stanu rzeczy ujawniły się dopiero w niedzielę, kiedy Ks. Prałat znalazł się na kazalnicy. Ludzi w kościele było moc, ponieważ był to dzień niedzielny. Po logicznym i konsekwentnym kazaniu z ust Wielebnego kaznodziei posypały się gromy na parafian krewskich. Padły słowa, które poruszyły nietylko obecnych, ale i nieobecnych. Słowa niezasłużone moim zdaniem.

Ksiądz Prałat powiedział: „Wierze teraz, że kilkadziesiąt lat temu, pod wpływem obiecanek kniazia Chowańskiego, 400 parafian krewskich okazało się zdrajcami katolicyzmu i przyjęło prawosławie. Wy jesteście ich synami, bowiem sami okazaliście się zdrajcami Chrystusa, który przez cały dzień w sobotę (w dniu 7 bm.) był Sam w kościele krewskim, opuszczony przez parafian".

Warto teraz zastanowić się nad słusznością tych słów i ich efektem, jakie one wywarły.

Nieprawdą jest, że my jesteśmy synami owych 400 rzekomych odstępców wiary katolickiej — że my jesteśmy **sami zdrajcami.** Dlaczego?

Ci, którzy rzeczywiście w owym pamiętnym czasie porzucili katolicyzm, nie poszliby już do kościoła katolickiego, nie poszliby i nie byliby obecnie na tym nabożeństwie ich synowie, bo oni mają cerkiew.

Zatym byli na nabożeństwie i słuchali tego kazania wszyscy ci, którzy owe pamiętne, srogie prześladowania przenieśli i wytrwali.

Teraz, jeśli chodzi o samą uroczystość, to trzeba stwierdzić, że została ona urządzona w niewłaściwym czasie. Miesiąc lipiec — to czas najgorętszej pracy na polu. Niewykorzystanie dnia roboczego i pogodnego we właściwym czasie to wielki minus w budżecie gospodarza.

Należało to przewidzieć i mieć na względzie, a nie byłoby powodu wyrażać się tak obelżywie o krewskich parafianach.

J. H.

Tajemnica boru nad jeziorem Skajście

Pan Doświadczalski słyszał, jak przez radio, dnia 6 bm. zapowiadano. pogoda słoneczna, tu i ówdzie zachmurzenie przejściowe, przejrzystość powietrza owszem, i t. d.

Trzeba więc wykorzystać sobotnie popołudnie i niedzielny dzionek — tak myślał p. Doświadczalski, tym bardziej, że lekarz polecił mu kurować system nerwowy kąpielami powietrznymi w cienistych lasach i zanurzać grzeszne ciało w orzeźwiających wodach jeziornych.

Wiadomo — wszystko to hartuje.

Wyciąga więc mapkę okolic Wilna i układa plan drogi: z Wilna do Landwarowa przejazd 90 groszy; ze stacji Landwarów 3 i pół kilometra per pedes — bezpłatnie, aby znaleźć się nad jeziorem Skajście.

A i wyposażenie mieć trzeba. Zegarek dobrej firmy i wyregulowany — konieczny. Gotóweczki kryzysowo — 38 zł. Obuwie wygodne, na podróż wytrzymałe. Garnitur sportowy. Krawat do całości. I kogoś drugiego...

Oczywiście panna Waleria uległa tym razem bez dłuższego namawiania.

Wiedział dobrze p. Doświadczalski o przestrogach przed złodziejami plażowymi. Czytał w gazetach, że tu i ówdzie okradli plażowicza w ten lub inny sposób. Ale to działo się blisko Warszawy — wmawiał w siebie. Tu, nad jeziorami trockimi ludność spokojna, dobra, uczciwa...

Stanęli wreszcie nad falującym się lekko Skajściem. Doświadczalski odetchnął. Otarł pot z czoła. Owiał go chłód jeziorny.

— Czy widzi panna Walercia, jak pięknie odbijają się te chmurki w wodzie, jak tulą się ku sobie... A tu z lewej strony jakaż piękna ściana lasu.

Zawibrowała dusza mieszczucha o dżycia dzikiej natury.

— Chodźmy do tego lasu — to państwowy.

Miał widocznie zaufanie do państwowego lasu.

A w lesie wszystko według recepty lekarza no i własnych upodobań. Panna Walercia także korzysta z powietrznej i wodnej kąpieli. Gdy pławił się w wodzie popadła w zachwyt i poczęła podtrzymywać rozmowę:

— Jakiż to tajemnicz ten las, taki gęsty, prześliczny. No, ale wyjdźmy z wody, bo już chłodno.

I gwałem robi się gorąco.

W tajemniczym państwowym lesie znikło ubranie pana Doświadczalskiego z zegarkiem i pieniędzmi. Panna Walercia chwyciła odruchowo za swoje ubranie, nakłada na wilgotne kąpielówki, boć zawsze na sobie ubranie pewniejsze. Nagli pana Doświadczalskiego do szukania i pociesza, że ubranie znajdzie się, że musi się znaleźć.

Żeby się ono chociaż znalazło.

Doświadczalskiemu zjeżyły się włosy Rzuca cierpkie słowa, zapomina się w mowie przy bezradnej p. Walerii.

W lesie nie było widać żywego ducha. Słowa Doświadczalskiego obijały się o uszy Walerii i sędziwe sosny. Poczyna myśleć, ale już refleksyjnie.

Cholera by wzięła takie szczęście, ale co robić bez ubrania!

Po rozwadze i wyczerpaniu ostatniej nadziei znalezienia ubrania, trzeba gdzieś spędzić noc pod dachem, zjeść coś — choćby na weksel. Trudniej z ubraniem.

Przecież jest Bóg w niebie, a ludzie na ziemi.

Polecił się boskiej opiece, udał się do ludzi, od których wyżebrał strawę i nocleg. A i łachmany wypożyczone w drogę. Teraz rodzona matka nie poznałaby Doświadczalskiego. a złoczyńca skruszyłby się jego widokiem i poszedł dobrą drogą życia

Doświadczalski nie wierzy już w wartość kąpieli powietrzno-wodnych w cienistych lasach, a o złodziejach plażowych przyrzekł opowiadać każdemu znajomemu.

Może chociaż policja odnajdzie zegarek i ubranie. O pieniądzach nie trzeba już myśleć, chociaż w „naturze nic nie ginie". Gdyby nie tajemniczość podszytych lasów, co to za roskoszna byłaby wycieczka.

Ze swej strony dodajmy: ostrożność nigdy nie zawadzi, szczególnie na dzikich plażach nad jez. Skajście, czy też innym trockim. Bo do Trok zjeżdżają ludziska nawet z Warszawy.

Rg.

Pierwsze Targi Grzybowe

W dn. 9 i 23 września rb. odbędą się w Sarnach na Wołyniu I-sze Targi Grzybowe, które mają na celu koncentrację handlu grzybami na Wołyniu, danie możności eksporterom i kupcom zakupywania towaru bezpośrednio u zbieracza, uwidocznienie koniunktury na towar za pomocą notowań cen w czasie trwania Targów i ogłaszanie ich w prasie oraz podniesienie techniki grzybobrania, sortowania i suszenia towaru zapomocą urządzania kursów propagandowych i bezpłatnego rozdzielania odpowiednich broszur zbieraczom.

Propaganda Targów Grzybowych wśród zbieraczy grzybów przeprowadzona zostanie w dużym rozmiarze, przy czym zostały wciągnięte do pracy Wydziały Powiatowe, Urzędy Gminne, wszystkie organizacje wiejskie, leśnicy i t. d. Jednocześnie organizatorzy pragną zainteresować Targami całą Polskę.

Dla naszego terenu Targi Grzybowe w Sarnach również nie są obojętne. Trudno przypuścić wprawdzie, by mógł w nich wziąć udział drobny zbieracz, natomiast większe firmy handlowe niewątpliwie zainteresują się tą sprawą.

Nowy kierownik urzędu skarbowego w Postawach

Kierownik biura informacyjnego w Wileńskiej Izbie Skarbowej p. Kazimierz Grodziecki mianowany został kierownikiem urzędu skarbowego w Postawach na miejsce zmarłego niedawno ś. p. Wacława Sakowicza.

Święciany

— **Okres upałów.** Po długotrwałym okresie przelotnych deszczów obecnie na terenie pow. święciańskiego panują upały. Onegdaj upały w południe sięgały 27° C. **(Ter).**

— **Ogórki.** Ostatnio na rynku w Nowo-Święcianach, gdzie ceny nie są najniższe, za kopą (60) ogórków płacono 20—25 gr. **(Ter).**

— **Ceny ziemniaków i żyta.** W ub. środę na rynku w Święcianach za 3 pudy (48 kg) ziemniaków płacono 2,10 zł zaś żyta — 9,00 zł. **(Ter).**

— **Kursy żeglarskie** na jeziorze Kretony, zorganizowane przez LMK oddział w Nowo-Święcianach będą trwały do dn. 18 bm. Na kursie obecnych 17 osób.

— **Urodzaje w sadach owocowych** na terenie pow. święciańskiego są b. dobre. Szczególnie silnie obrodziły jabłka, które obecnie na rynkach tutejsi gospodarze zbywają po 1 zł pud (16 kg), zaś lepsze w sprzedaży na miarki po 10 gr 1 kg. **(Ter).**

— **Ceny nabiału.** W ub. piątek na rynku w Nowo-Święcianach płacono: za 1 kg masła — 2,90—3,10 zł, 1 litr mleka — 15 gr, 10 sztuk jaj — 70 gr 1 litr śmietany — 80 gr, 1 ser wagi około pół kg — 40 gr. Zaznaczyć należy, że ceny rynkowe w Nowo-Święcianach są średnie dla pow. święciańskiego. **(Ter).**

Odpowiedzi Redakcji

— **Obserwatorowi** z nad Świtezi. Korespondencję zamieścimy jedynie wówczas, gdy zgodzi się Pan na podpisanie jej swoim nazwiskiem.

— **Oddziałom Zw. Strzel. w Kraśnym nad Uszą i w Wilejce** Korespondencje zostały nadesłane ze znacznym opóźieiem, z tego też względu nie możemy z nich skorzystać.

Wilejka pow.

— **Półkolonie i dziecińce.** Tegoroczne wakacje są pod znakiem półkolonij i dziecińców letnich. W powiecie wilejskim zorganizowano ich około 20-tu. W miasteczku Budsławiu istnieje półkolonia, zorganizowana przez Rodzinę Wojskową. We wsi Werebie, tejże gminy, Koło Gospodyń Wiejskich przy pomocy PCK prowadzi „dzieciniec letni", do którego uczęszcza 40 dzieci w wieku przedszkolnym. Prowiant do „dziecińca" jest częściowo dostarczany przez rodziców, jak też przez ofiarodawców. Dziatwa pod fachową opieką kierowniczki dziecińca i pod wpływem regularnego odżywiania, dobrze rozwija się fizycznie. Wpływ wychowawczy na dziatwie daje się wyraźnie zauważyć.

W dniu 8 sierpnia br. została urządzona impreza, na której dziatwa z „dziecińca" popisywała się tańcami i śpiewem chóralnym. Milusieńcy mieli powodzenie. Widownia była przepełniona. Orkiestra KOP-u z Budsławia przygrywała w przerwach.

Rodzice są zadowoleni z „dziecińca" i składają tą drogą serdeczne podziękowanie p. dr Marii Zubelinie, kierowniczce szkoły p. Annie Sławryłłównie i p. dr weterynarii Wł. Paparo za starania i opiekę nad „dziecińcem", p. Krystynie i Irenie Oskierko za przychylne ustosunkowanie się do naszego „dziecińca" i za ofiarowane produkty. Kierowniczce dziecińca p. Reginie Pozelisównie za sumienną i owocną pracę nad dziećmi; orkiestrze KOP-u z Budsławia za uświetnienie imprezy, oraz wszystkim ofiarodawcom.

Rodzice.

Głębokie

— **Suszarnie jabłek.** W Głębokiem powstała Spółka Chrześcijańska Rolniczo-Handlowa. Celem spółki jest skup owoców, jak jabłek, śliwek i t. p. oraz grzybów. Spółka zamierza wybudować w roku bieżącym przechowalnie i suszarnie

Słonim

— **UTONĘŁO DZIECKO. 11 bm. rano do rzeczułki przepływającej mimo majątku Borki, gm. rohoteńskiej, wpadł półtoraroczny Staszek, syn gajowego Stanisława Jowchlewicza i utonął.**

— **ZNACZNY POŻAR. W dniu 11 bm. w Aleksiczach, gm. dereczyńskiej, wybuchł pożar w zagrodzie Teodora Czortka. Pożar wzniecił wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem w chlewie zięć Teodora Czortka — Paweł Horny. Spaliły się ponadto zagrody gospod. Jakuba Czortka i Konstantego Czortka. Straty wynoszą zł 15000. Gdyby nie energiczna akcja okolicznych straży pożarnych, a zwłaszcza z Dereczyna, spaliłaby się cała wieś, bo dął silny wiatr.**

Nieśwież

— **Nagrody Pana Premiera.** 12.VIII starosta nieświeski A. Winczewski udał się do m-ka Zaostrowicze, pow. nieświeskiego, celem wręczenia daru Pana Premiera Sławoj-Składkowskiego w postaci książek Kasy Komunalnej z wkładem po 50 zł — 3-m chłopcom wyróżnionym na Kongresie Młodej Wsi w Warszawie za dobrą grę. Na każdej książeczce widnieje następujący nadpis: „Nagroda Pana Premiera gen. Felicjana Sławoj-Składkowskiego za dobrą postawę i grę podczas Kongresu Zw. Młodej Wsi w Warszawie w dn. 20.VI. 1937 r.".

— **W Klecku, pow. nieświeskiego podczas targu** na ul. Ceperskiej, mieszk. kol. Babajewicze, gm. Kleck Płaksa Jan, lat 29, będący w stanie podchmielonym uderzył nożem w plecy mieszkańca m. Klecka Hryckiewicza Władysława, którego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Nieświeżu.

— **Zarząd gminy w Klecku** prosi nas o zamieszczenie pisma poniższej treści:

Zarząd gminy w Klecku na posiedzeniu swym w dniu 2 bm. powziął następującą uchwałę w sprawie ponownego przyjęcia b. pracownika biurowego p. Abdona Sylwanowicza i wypłacenia mu poborów:

„Po rozpatrzeniu podania b. pracownika biurowego gminy Abdona Sylwanowicza z dnia 30 czerwca rb. w sprawie ponownego przyjęcia go do pracy i wypłacenia poborów, Zarząd gminy jednogłośnie postanowił: podanie to pozostawić bez uwzględnienia.

Postanowienie swe Zarząd Gminy opiera na opinii wójta gminy i sekretarza, a ponadto motywuje następującym: chociaż Sylwanowicz przez Sąd został uniewinniony w sprawie przywłaszczenia przez niego pobranych opłat kancelaryjnych i innych opłat jednak Zarząd gminy potwierdza decyzję wójta gminy z dnia 20 października 1936 r. L. 2—26, mocą której Sylwanowicz został zwolniony z zajmowanego stanowiska bez żadnego odszkodowania, ponieważ on wychodząc na urlop i wpłacając wójtowi część tych opłat oświadczył, że więcej gotówki, pochodzącej z różnych opłat nie ma i że wszystko pozostawia w porządku, a tymczasem na drugi dzień po wyjeździe Sywanowicza stwierdzono, że on zatrzymał u siebie zł. 360 gr. 80, pobrane z tytułu opłat kancelaryjnych i za tabliczki rowerowe oraz innych opłat, czym nadużył zaufanie pracodawcy i naruszył art. 32 rozp. Urezydenta R. P. z dnia 16 marca 1936 r. (Dz. Ust. Nr. 35, poz. 323). Poza tym w ogóle zaniedbał powierzony mu do prowadzenia dział i jak stwierdził wójt gminy, Sylwanowicz w czasie swego urzędowania odznaczał się niedbalstwem i niesubordynacją, czym także naruszył par. 4 umowy. zawartej z nim w dniu 1 grudnia 1935 roku, który brzmi: „w razie uchybienia warunkom umowy, a w szczególności obowiązkom służbowym lub w razie stwierdzenia niezdolności do pracy w biurze gminy, umowa tym samym rozwiązuje się bez żadnego odszkodowania".

Wójt gminy kleckiej.

Degeneracja krów

Według opinii rolników, w ostatnim dwudziestoleciu na terenie powiatu święciańskiego uległa zwyrodnieniu miejscowa rasa krów. Obecnie gospodarze mają krowy, które dają przeciętnie 1—2 litry dziennie mleka. Nabycie dobrej mlecznej krowy jest rzadko notowanym przypadkiem, a wyhodowanie poprostu niemożliwością. Brak odpowiedniej ilości rasowych buhajów oraz nieracjonalna hodowla cieląt pozbawiły dobrych krów. Jak wiadomo, obecnie krowy są pokrywane niemal wyłącznie przez młode nierasowe buhaje, hodowane przez więcej zamożnych gospodarzy prawie w każdej wsi — za opłatą 1,50—2,00 zł.

Zorganizowanie punktów pokrycia krów jest palącą koniecznością jeśli chcemy podnieść stan mleczarstwa na mniej więcej dostateczny chociażby poziom. **(Ter).**

Mignon G. Eberhart

GDY PACJENT ZNIKŁ...

94

POWIEŚĆ

— Postaram się zestawić fakty możliwie jasno — ciągnął O'Leory. — Cała rzecz wynikła z drobiazgu. ale i czas odegrał w tym znaczną rolę. Panowie pamiętają, że panna Keate zadzwoniła na windę z parteru około dwunastej osiemnaście, gdyż wejście na drugie piętro musiało jej zająć ze dwie minuty czasu a znalazła się na nim o dwunastej dwadzieścia. Panna Brody widziała doktora Harrigan, wchodzącego do windy o dwunastej osiemnaście. Możemy się tylko domyślić, że doktór, czując skutki działania Senionu. o których już panom mówiono, wszedł do windy i zgasił światło, widocznie, żeby przyjść do siebie na osobność. Teraz, po zeznaniu pani Ash, wiemy napewno, że zostawiwszy pacjenta w sali operacyjnej. wrócił do jego pokoju na drugim piętrze, skąd zabrał chińską tabakierkę. Oto ona.

— A, a, a! — wyrwało się z ust reporterów.

— W tabakierce była ukryta formuła Senionu Trzymając w rękach to cacko, doktór Harrigan.. zasnął.

— Wiecznym snem? — zapytał sierżant, dodając znów dwa i dwa.

— Zasnął narkotycznym snem, naskutek nieświadomego zażycia Senionu. O dwunastej dwadzieścia panna Keate zjawiła się na drugim piętrze i dowiedziawszy się. że jej pacjenta zabrano do sali operacyjnej, poszła do windy. Musiała być wtedy dwunasta dwadzieścia jeden.

Ale napróżno naciskała kontakt. Winda nie przyszła, bo już stała na miejscu ze zgaszonym światłem. Doktór Harrigan musiał ją zahamować. Prawdopodobnie nie wiedział że jego wróg, Piotr Melady leżał w kabinie nieżywy — obok niego. Kiedy pani dzwoniła, w windzie leżał Melady nieżywy i Harrigan uśpiony. Proszę... sam opowiem.

Panna Keate pobiegła zaraz do sali operacyjnej i nie zastawszy w niej nikogo, zadzwoniła znów na windę, która nie przyszła, bo była zahamowana. Wróciwszy nadół, wypytała się o zamierzoną operację i, chcąc jeszcze raz zajrzeć na piętro operacyjne, zadzwoniła na windę. I znów bez skutku. W tym momencie wyszła na korytarz pani Ash i zjawił się posługacz Teuber, pchając przed sobą wózek z ciałem Murzyna. Podczas, gdy on poszedł do windy, panna Kente zajrzała pod prześcieradło na wózku. Pani Ash stała, patrząc na nią i na niego. Pamiętacie,, panowie, że powiedziała: „Nie ma co szarpać drzwi. Jeżeli windy nie ma na tym piętrze, to się nie otworzą". Czy coś w tym sensie.

Muszę się teraz cofnąć do momentu, kiedy w parę minut po dwunastej doktór Harrigan wchodził do windy, wioząc ze sobą na wózku Piotra Melady'ego. W windzie był jeszcze jeden człowiek, któremu Harrigan nie miał powodu nie ufać i który, dowiedziawszy się o mającej się odbyć operacji, pojechał z nimi na górę. Tu, doktór musiał mu polecić przypilnować pacjenta, podczas gdy sam poszedł niby to poczynić odpowiednie przygotowania. Zostawszy sam na sam z Meladym, w którego stanie musiał się orientować, ów człowiek, przekonany, że ma prawo do formuły senionu, zażądał, aby mu ją tamten oddał. Tej sceny możemy się tylko domyślić. Wiemy, że morderca, chcąc nastraszyć Piotra i zmusić go do oddania formuły, chwycił z szafki lancet. Wiemy, iż Piotr przyznał się wkońcu, że schował ją w chińskiej tabakierce, ale wstrząs i wzburzenie przyprawiły go o atak sercowy i śmierć.

Mordercę ogarnął strach. Wiedział, że choć Melady zgasł poprostu jak świeca, nie obejdzie się bez dochodzeń i plotek i że jeżeli natychmiast nie znajdzie formuły, to nigdy już jej nie dostanie w ręce. Zostawił więc wózek w sali operacyjnej i przeniósłszy ciało do windy, zjechał z nim na drugie piętro. Chciał w ten sposób odżegnać się ze związku ze śmiercią swej ofiary. Lancet miał przy sobie. Jego mania, o której już wspomniałem, polegała na pragnieniu odzyskania formuły.

— Odzyskania — wykrzyknęłam.

O'Leary przeszył mnie ostrym spojrzeniem.

— Ależ tak. On był właściwym odkrywcą senionu. Pracował poprzednio w Zakładach Chemicznych Melady. Piotr stosownie do umowy, przejął dla siebie formułkę, ale kiedy doświadczenia, poczynione nad nowym specyfikiem. jeszcze udoskonalonym, wykazały, że będzie to wielka rzecz, odmówił odkrywcy udziału w zyskach. Ten opuścił zakłady prawie zaraz po swojem odkryciu, ale dowiadywał się o postępy eksperymentów. Co się musiało z nim dziać, łatwo się domyślić. Obawa, że Piotr umrze i formuła przejdzie na córkę, która miała do niej jeszcze mniejsze moralne prawo niż on, doprowadzała go do rozpaczy. To też na widok Harrigana, leżącego w windzie, z tabakierką w ręku, wpadł w szał. Nie było czasu do namysłu. Musiał działać. Nadarzała się okazja jedyna w życiu. Zaślepiony goryczą i furią, wyciągnął lancet i uderzył...

(D. c. n.)

KRONIKA

SIERPIEŃ **15** Niedziela

Dziś Wniebowzięcie NMP.
Jutro Joachima ojca NMP.

Wschód słońca — g. 3 m. 54
Zachód słońca — g. 6 m. 52

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie dnia 14.VIII 1937 r.

Ciśnienie 758
Temperatura średnia + 22
Temperatura najwyższa + 26
Temperatura najniższa + 14
Opad —
Wiatr: Południowy
Tendencja: Lekki spadek
Uwagi: Chmurno.

Przewidywany przebieg pogody w g PIM'a do wieczora dnia 15 bm.:

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym. Miejscami deszcze i skłonność do burz. Rano miejscami mgły.

Ciepło.

Słabe, chwilami umiarkowane wiatry południowe i południowo-zachodnie.

WILEŃSKA

DYŻURY NOCNE APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Nałęcza — Jagiellońska 1; S-ów Augustowskiego — Kijowska 2; Romeckiego i Zelańca — Wileńska 8; Frunkinów — Niemiecka 23. Roskowskiego — Kalwaryjska 31.

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Pak — Antokolska 42; Szantyra — Legionowa 10 i Zajączkowskiego — Witoldowa 22.

MIEJSKA

— **Zarząd Miejski prowadzi w bieżącym sezonie szeroko zakrojoną akcję zatrudniania bezrobotnych** z sum własnych i Funduszu Pracy. W okresie od 29 lipca do 5 sierpnia rb. zatrudnionych było przez miasto 2,619 osób. Bezrobotni pracownicy umysłowi zatrudnienieni są przeważnie w poszczególnych Wydziałach Zarządu Miejskiego, fizyczni zaś na robotach miejskich.

Największa ilość bezrobotnych (1,921 osób) zatrudniona jest przy inwestycjach drogowych i kanalizacyjno-wodociągowych.

— **Nowy tabor straży ogniowej.** W początkach września oczekiwane jest nadejście do Wilna nowego taboru miejskiej straży ogniowej. Wilno uzyska 5 nowych samochodów, wykonanych całkowicie w warsztatach polskich w Warszawie.

Stary tabor straży przekazany zostanie częściowo ochotniczej straży ogniowej.

— **Wzmacnianie fundamentów w szpitalu Żydowskim.** Magistrat rozpoczął już roboty przy wzmacnianiu fundamentów w szpitalu Żydowskim na ul. Zawalnej.

Roboty potrwają czas dłuższy.

— **Drugi ośrodek zdrowia na wykończeniu.** Roboty przy budowie gmachu ośrodka zdrowia Nr 2 przy zbiegu ulic Kijowskiej i zaul. Kucharskiego są już na wykończeniu. Nowy ośrodek będzie oddany do użytku już w połowie przyszłego miesiąca.

— **Wyłączenie prądu elektrycznego w dniu 15 bm.** 15.VIII. 37 r. będzie wyłączony prąd elektryczny od godz. 2,30 do godz. 15 na nast. ulicach: Kolejowa, Ostrobramska, Bazyliańska, Końska, Zawalna od Kolejowej do zaułku Lidzkiego ul. Sadowa, Kwiatowa oraz Gościnna.

Z KOLEI

— **Wicedyrektor kolei państw.** Inż. Adam Szlachtowski w dniu 16 sierpnia rb. powraca z dwutygodniowego urlopu wypoczynkowego i obejmuje kierownictwo dyrekcji.

SPRAWY SZKOLNE

— **Egzamin wstępny** do klasy 1 Państwowego Żeńskiego Gimnazjum Krawieckiego w Wilnie odbędzie się w dniu 28 sierpnia 1937 r. o godz. 8 rano.

Podania (na ustalonych blankietach) będą przyjmowane przez Sekretariat szkoły wraz z załącznikami do dnia 25 sierpnia rb.

Kandydatki, które złożyły egzamin do Gimnazjum ogólnokształcącego i nie zostały, dla braku miejsc, tam przyjęte, podlegają egzaminowi z rysunków i badaniom psychotechnicznym.

Dyrekcja Gimnazjum.

— **Męskie Gimnazjum Kupieckie** w Wilnie, ul. Mickiewicza 18 podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 27.VIII, o godz. 10-ej.

— **Prywatna VI-klasowa koedukacyjna szkoła powszechna im. Stefanii Świda „Dziecko Polskie“,** Wilno, ul. Mickiewicza 11 m. 11, przyjmuje zapisy do wszystkich klas codziennie w godz. 13 — 15.

NOWOGRÓDZKA

— **Przykład marnotrawstwa publicznych pieniędzy w Nowogródku.** Jest w Nowogródku ulica Antowilska — odnoga ul. Zamkowej na przedmieściu. Ulica dość długa, lecz rzadko jeszcze zabudowana, no i nie zabrukowana. To też po każdym niemal deszczu, a zwłaszcza wiosną i jesienią tworzy się tam błoto, trudne do przebycia. Na innych podobnych ulicach b. Rada Miejska poleciła właścicielom posesyj ułożenie na razie chodników drewnianych, ale na Antowilskiej sprawę tę załatwiono obecnie w nieco inny sposób, który właśnie nasunął refleksje do napisania tego artykułu. Bo oto ułożono ad hoc po jednej stronie ulicy betonowy chodnik. Płyty leżą wprost na czarnoziemie, nie obramowane brukiem, nie zabezpieczone od usunięcia się, od kruszenia się i t. d. Kilka więc płyt już się połamało. Uważny przechodzień zadaje sobie pytanie: czyżby właściciele posesyj przylegających do tej ulicy byli na tyle bogaci, aby w ten sposób trwonić pieniądze? Bo jakiż pożytek? Płyty wkrótce się połamią, wgrzęzną w błoto, rozsuną się i za lat parę nic tu nie zostanie. Chodnik jest potrzebny, nie ulega wątpliwości, ale jeżeli już zaobyli się ludzie na chodnik betonowy, to trzeba było dołożyć trochę pieniędzy na żwir i kamienie, a mieliby płyty zabezpieczone na lat piętnaście.

Powiedziałem o tym właścicielowi jednej z posesyj i w odpowiedzi usłyszałem, że... to Zarząd Miejski położył im chodnik. Zapytałem jeszcze p. Lutyńskiego, mieszkającego przy tej ulicy i również otrzymałem odpowiedź: „To Magistrat położył, a z jakich funduszów, tego nie wiem...“.

Bardziej wtajemniczeni wysuwają przypuszczenie, że koszty ułożenia chodnika pokrył Fundusz Pracy, jakoże przy tej ulicy mieszka jeden z urzędników tej instytucji. Wydaje się to najprawdopodobniejsze. Ostatecznie możnaby było pogodzić się z tym i życzyć tylko, aby na każdej niezabrukowanej ulicy mieszkał przynajmniej jeden dygnitarz z Funduszu Pracy, a mieliby właściciele posesyj prezent w postaci chodnika, a będaj i bruku. (za co w normalnych warunkach musieliby płacić).

Kaz. Iwanowski.

— **Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, Oddział w Baranowiczach** urządza dla rolników i drobnego kupiectwa Chrześcijańskiego wycieczkę krajoznawczą do Warszawy.

Wyjazd z Baranowicz w dniu 20 sierpnia rb. wieczorem wyjazd z Warszawy dnia 22 sierpnia wieczorem.

Cena karty kontrolnej na przejazd z Baranowicz do Warszawy i zpowrotem — 12 zł. 40 gr.

Dojazd do Baranowicz z innych stacyj za okazaniem karty kontrolnej za zniżką 50%.

Zapisy przyjmuje Biuro Związku Propagandy Turystycznej, Nowogródek. Dworzec kolejowy, tel. 81.

— **Program „Święta Żołnierza“.** Komitet Obywatelski ustalił następujący program obchodu „Święta Żołnierza“, wzywając jednocześnie społeczeństwo do jak najliczniejszego udziału:

14 bm., godz. 19 — wywieszenie flag państwowych,

15 bm., godz. 8,30 — zbiórka organizacyj społecznych ze sztandarami na błoniach;

15 bm., godz. 9 — msza polowa na błoniach, oraz nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań,

15 bm., godz. 10,30 — defilada na błoniach przy ul. Korelickiej,

15 bm., godz. 18 — zabawa ludowa na Zamku (wstępy bezpłatny).

BARANOWICKA

— **Za 3 groszy wyłamał rękę.** Niejaki tapicer zamieszkały w Baranowiczach przy ul. Żłobińskiej 2, w dniu 12 bm. podszedł do do dorożkarza Stefana Krucki, zam. przy ul. Kolejowej i wynajął dorożkę za 80 gr. na stację Baranowicze Poleskie. Za przejazd opłacił zgóry. Jadąc ulicami Baranowicz Michał Krućko znalazł jeszcze innego pasażera, który śpieszył do tejże stacji i zgodził się go zawieźć za 50 groszy.

Gdy pasażerowie dojechali do stacji Tapicer zaczął domagać się zwrotu 30 gr.. W rezultacie powstała bójka. Tapicer tak energicznie wymierzył cios pięścią w ramię dorożkarzowi, że złamał mu rękę. Policja spisała protokół a dorożkarza odwieziono do lekarza.

— **Chował oszczędności w szafie.** Krupina Władysław m. kol. Jatwieszi, gm. wolniańskiej, był człowiekiem bardzo oszczędnym. Zbierał przez kilka lat złotóweczki i zsypywał do worka zawieszonego w szafie. Marzył o tym, że gdy worek wypełni się po brzegi, zostanie wtedy kupcem, lub przedsiębiorcem. Tym czasem stało się inaczej. Podpatrzył tę „Kasę Oszczędności“ ktoś z sąsiadów i gdy Krupina pewnego razu wyjechał na rynek do Baranowicz, a inni domownicy byli w polu, — ktoś otworzył podebranym kluczem mieszkanie i „przywłaszczył“ oszczędności Krupiny w sumie 320 zł.

TEATR i MUZYKA

MIEJSKI TEATR LETNI W OGRODZIE PO - BERNARDYŃSKIM.

— Dzisiaj, w niedzielę o godzinie 4.15 po południu i o godz. 8,15 wiecz. ukaże się po cenach propagandowych w Teatrze Letnim w ogrodzie po-Bernardyńskim jedna z najlepszych i najweselszych komedyj polskich Romana Niewiarowicza **„Gdzie diabeł nie może...“** w świetnym wykonaniu całego zespołu z p.: Górską, Siezieniewskim i Staszewskim w rolach głównych. Reżyseria Kazimierza Koreckiego, dekoracje projektu W. Makojnika.

— **W końcu przyszłego tygodnia** w Teatrze Letnim w ogrodzie po Bernardyńskim wystąpi gościnnie zespół Reduty ze znakomitą komedią angielskiego autora G. B. Shaw'a **„Profesja pani Warren“.**

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— **Dzisiejsza popołudniówka w Lutni.** Teatr „Lutnia“ wystawia dziś o godzinie 4 ej J. Straussa „Noc w Wenecji“ widowisko o pięknych melodiach, malownicze i wesołe. Ceny propagandowe.

— **Dziś o godz. 8,15 Teatr Lutnia** powtarza wczorajszą premierę Offenbachowskiej operetki „PERICHOLA“. Operetka ta nosi tytuł również „WĘDROWNI ŚPIEWACY“.

— **Jutrzejsze przedstawienie propagandowe w Lutni.** Cieszące się niesłabnącym powodzeniem dzieło J. Straussa „BARON CYGAŃSKI“ jutro grane będzie po raz ostatni. W roli Arseny wystąpi gościnnie L. Lewicka.

— **Wtorkowy występ K. Krukowskiego.** We wtorek w teatrze Lutnia wystąpi raz jeden popularny komik K. Krukowski z zupełnie nowym, specjalnie dla niego napisanym programem aktualno-satyrycznym.

Ogłoszenie

Komunalna Kasa Oszczędności Pow. Brasławskiego, na mocy Rozp. Ministra Skarbu z dn. 25 czerwca 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr 50, poz. 387), podaje do wiadomości, że od 1 sierpnia 1937 r. od złożonych w Kasie wkładów obowiązują następujące nowe stawki procentowe: 1) od wkładów oszczędnościowych płatnych na każde żądanie $4^1/_2$%, 2) z wypowiedzeniem 1-miesięcznym $4^3/_4$%, 3) z wypowiedzeniem 3-miesięcznym 5%, 4) z wypowiedzeniem 6-miesięcznym $5^1/_2$%, 5) od rachunków czekowych i bieżących 2%.

Od wkładów złożonych przed dn. 1 sierpnia 1937 r. stawki powyższe obowiązują:

1) od wkładów na każde żądanie od 1 sierpnia 1937 r., 2) z wypowiedzeniem 1-miesięcznym od 1 września 1937 r., 3) z wypowiedzeniem 3-miesięcznym od 1 listopada 1937 r., 4) z wypowiedzeniem 6-miesięcznym od 1 lutego 1938 r.

RADJO

NIEDZIELA, dnia 15 sierpnia 1937 r.

8.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 8,03 Dziennik poranny. 8.15 Gazetka rolnicza. 8.35 Muzyka na dzień dobry. 8,50 Informacje 9.00 Muzyka popular[illegible] ,50 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy. Po nabożeństwie muzyka poważna. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Zjazd przedstawicieli Wiejskich O. Z. N. Okręgu Wileńskiego (transmisja z Sali Miejskiej). Sprawozdawca red. Ostoja Owsiany. 13,00 Co zobaczymy na jarmarku Poleskim w Pińsku — pogadanka Fryderyka Łęskiego 13,10 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Kapeli Ludowej oraz chóru ludowego z Myszyńca. Transmisja z Nałęczowa 13,50 „Kombinator“ — skecz. 14.40 Reportaż z płyt „Słoneczna Prowancja“ w opracowaniu Jadwigi Jasiewiczówny i Antoniego Koncewicza. 15.00 Audycja dla wsi: 1. Przegląd rynków produktów rolnych; 2. Oświata ludowa dokona cudu — dialog; 3. Muzyka z płyt; 4. W rocznicę zwycięstwa — monolog. 16,00 Manewry piosenki żołnierskiej — audycja w wykonaniu orkiestry mandolinistów i solistów. 16,30 Gra Ignacy Friedman — płyty. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. Transmisja z Doliny Szwajcarskiej. 17,55 Od Wisły do Howerli — felieton. 19,00 Czepiny, obraz z „Wesela na Górnym Śląsku“. 19.35 Uroczyste poświęcenie pomnika ku czci poległych w walkach 1914 — 1921 roku — reportaż z Krzyżanówka. 20.00 Audycja świetlicowa: „Co słychać na świecie?“. 20.10 Wieczorynka „Po odpuście“ — gra orkiestra B-ci Pietkiewiczów. 20.35 Wileńskie wiadomości sportowe. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21,00 Kaczka, lekka audycja. 21.30 Rezerwa. 21,40 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośni. 22.00 Recital śpiewaczy Wiktora Bragy. 22,25 Utwory kameralne. 22.50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.00 Program na poniedziałek. 23,05 Koncert życzeń.

Wiadomości radjowe

ŚWIĘTO ŻOŁNIERZA W POLSKIM RADIO.

Dzień 15 sierpnia cała Polska obchodzi uroczyście, jako rocznicę bitwy warszawskiej która jest jedną z najbardziej decydujących bitew w dziejach XX wieku. Pod dowództwem Naczelnego Wodza młoda armia polska nie tylko obroniła Niepodległość Narodu ale również uchroniła Europę przed zalewem bolszewickim.

Polskie Radio w dniu 51 sierpnia nadaje kilka audycyj związanych z tą rocznicą.

O godzinie 10 rano rozgłośnie radiowe transmitują uroczyste nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. Kazanie wygłosi przeor Ostrej Bramy ks. Bertold Kozłowski. Nabożeństwo to transmitowane będzie do Belgii.

O godz. 15,50 w ramach „Audycji dla wsi senator Feliks Gwiżdż wygłosi pogadankę p. t. „W rocznicę zwycięstwa“.

O godzinie 19,35 Polskie Radio transmitować będzie z Krzyżanówka w powiecie kutnowskim uroczyste poświęcenie pomnika ku czci poległych w walkach 1914 — 1921 roku. Reportaż przeprowadzi red. Antoni Zachemski.

W części muzycznej programu o godz. 16.00 organizuje Lwów audycję w układzie Adama Eplera p. t. „Manewry piosenki żołnierskiej“ w wykonaniu Orkiestry mandolinistów „Hejnał“ pod kierunkiem Adama Eplera oraz solistów. Piosenki żołnierskie usłyszą również radiosłuchacze o godz. 20.00

Poza tym w ciągu całego dnia nadawane będą luźno w programie melodie i piosenki opiewające dolę żołnierza.

„SŁONECZNA PROWANCJA“
Kraj miłości, śpiewu i tańca.

15 bm. o godz. 14,40 do 15,00. Rozgłośnia Wileńska nadaje oryginalny reportaż muzyczny w opracowaniu J. Jasiewiczówny i A. Koncewicza. Reportaż ten przeniesie nas nad malownicze brzegi Rodanu i rozpaloną słońcem równinę Crau.

„DYFTERYT“ SKECZ MARKA TWAINA.

W poniedziałek, 16 bm. rozgłośnia Wileńska nada skecz Marka Twaina w radiofonizacji spółki autorskiej D. T. F. Autor skeczu sam mówi o jego wartościach. Twain jest niezawodny. Słuchamy zatem w poniedziałek od g. 18,25 do 18,40.

NOWA ANKIETA RADIOWA.

Polskie Radio chcąc ustalić najdogodniejszą dla słuchaczy porę nadawania dziennika południowego, zaprasza wszystkich słuchaczy, do wzięcia udziału w głosowaniu, o której porze, między godziną 12 a 13 ma być w zimie nadawany dziennik południowy.

Odpowiedzi prosimy przesyłać do dnia 20 bm. na pocztówkach, podając na nich: Dokładną godzinę i minutę rozpoczęcia dziennika południowego, między godziną 12 a 13, swój adres i zawód. Od wyniku tego głosowania zależeć będzie ustalenie pory nadawania dziennika południowego w zimie. Opinie w tej sprawie nadsyłać pod adresem Polskiego Radia w Warszawie, Mazowiecka 5.

Wydarzenia dnia ubiegłego

Został zatrzymany Mikołajun Franciszek zamieszkały w Wilnie przy ul. Sawicz 6, który był poszukiwany za zadanie ran zmarłemu Magatowi Symsze.

Adakowiczowej Eleonorze (Baksztа 12) skradziono 4 główki sera litewskiego wart. 15 zł.

Bohdanowicz Jadwidze, zam. we wsi Gudelewo, gm. rzeszańskiej na rynku drzewnym skradziono 15 zł. Podejrzana o kradzież jest Dziewałtowska Michalina, (Cedrowa 2).

Na szkodę Oszmianowej Barbary zam. Nowoświecka 7 była dokonana kradzież w dniach 9 i 12 sierpnia rb. garderoby damskiej wart. 115 zł. Sprawcami kradzieży okazali się Anusewicz Stanisław, zam. Nowoświecka 7 i brat jego zam. tamże.

Wojciechowskiemu Zenonowi, zam. św. Ignacego 12 skradziono banknot 50 zł. O kradzież podejrzewa Parszuto Wacława, zam. Równe Pole Nr. 22, Siergiejewicza Aleks. (Oficerska 4), Bigonisową Jadwigę (Mostowa 1).

W dniu 2 bm. znaleziono podrzutka płci męskiej w wieku około 1 roku na klatce schodowej gminy żydowskiej. Ustalono, że matką dziecka jest Sondler Szyfra, którą zatrzymano.

Olszewski Wincenty zam. w maj. Pondry został pobity przez Kuńskiego Tadeusza zam. Legionowa 191.

Robotnicy cegielni Purty (Mysia 23) w liczbie 15 osób zgłosili się do Komisarjatu z prośbą o interwencję, gdyż właściciel cegielni Szymon Purto nie chce płacić im za robociznę.

Wczoraj rano przez nieuwagę zamiast kropli walerianowych zażyła większą ilość weronalu 35-letnia Jadwiga Sawkowa zamieszkała przy ulicy Mickiewicza 19. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono ją do szpitala św. Jakuba.

Przykry wypadek przytrafił się Janowi Jurgielewiczowi (Piłsudskiego 55) który w czasie snu omal nie połknął sztuczną szczękę. Protezę, która uwięzła w gardle zdołano wydobyć. (c)

Obwieszczenie

O LICYTACJI

W myśl par. 83 Rozp. Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 61, poz. 580) podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 20 sierpnia 1937 r. o godzinie 10 w lokalu przy ul. Kalwaryjskiej 145, celem uregulowania należności Wojew. Biura Funduszu Pracy w Wilnie, 2 Urzędu Skarbowego w Wilnie, Ubezpieczalni Społecznej w Wilnie — od Spółdzielczej Cegielni Robotniczej — Buchla, Wilno, Kalwaryjska 15, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: cegły budowlanej 87.000 szt. — 2375 zł. i cegł. piecowej 10370 szt. — 200 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 20 sierpnia 1937 r. od godz. 9 do 10 w Cegielni przy ul. Kalwaryjskiej 145.

(—) W. SŁUPCZYŃSKI
Naczelnik Urzędu

Przetarg

Komitet Budowy Liceum w Szczuczynie Now. ogłasza przetarg na roboty budowlane przy wykonaniu gmachu Liceum w stanie surowym.

Z warunkami przetargu oraz robót można zaznajomić się w kancelarii Gimnazjum w Szczuczynie w godzinach urzędowych, względnie otrzymać pocztą za opłatą 5 zł. tytułem kosztów sporządzenia odnośnych załączników.

Oferty należy składać na ręce dyrektora Gimnazjum w Szczuczynie do dnia 19 sierpnia 1937 r., do godz. ...

Przetarg odbędzie się w gmachu Gimnazjum w Szczuczynie dnia 19 sierpnia 1937 r. o godzinie 13-ej.

Komitet Budowy.

Popierajcie Przemysł Krajowy!

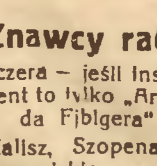


Tabela loterii

2-gi dzień ciągnienia 3-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

75.000 zł.: 109514
30.000 zł.: 7187
15.000 zł.: 161452
10.000 zł.: 57233 81177 110255
5.000 zł.: 167105 177563
2.000 zł.: 119994
1.000 zł.: 19404 67599 76506 89615

500 zł.: 4155 1005 38462 42393 78170 83563 96904 104780 142067 194283

400 zł.: 14800 74851 87350 90912 114958 117642 122963 143885 155624 159564 187045 187848 194671

300 zł.: 19818 34985 49656 73373 83197 89044 101644 102182 106925 108701 111096 117952 123557 133169 168786 191698

250 zł.: 8073 9662 11249 13831 27408 28809 33488 37213 46252 49893 50650 66514 69152 70434 73596 74574 74196 75786 82740 91999 96901 98344 102573 105299 110517 113812 121809 127116 37418 140955 146616 152767 159752 150537 167649 175555 184060

Wygrane po 200 zł.

427 1541 727 2008 321 648 3133 5261 64 331 82 814 6052 101 7526 8310 496 858 9169 88 376 93 788 818 10290 433 11718 69 72 994 12603 13609 830 14291 637 797 15384 652 69 750 825 16607 901 23 17299 445 917 18350 19043 171 234 548 810 20662 864 23854 23718 25052 718 26507 969 27277 28021 374 644 29933 30222 31614 836 32571 648 33278 797 35224 54 712 93 36139 777 37337 64 532 837

38307 39367 529 830 40093 349 552 41422 620 42310 499 521 38 93 43019 465 44096 776 45276 446 46391 482 691 881 47354 66 48226 49718 937 50098 383 618 794 975 51661 69 814 900 1 51082 53970 54147 681 55170 222 354 56097 885 57012 28 196 266 58153 302 88 60514 659 61128 361 62026 646 63042 216 74 64322 454 98 66640 950 67599 68027 359 482 758 914 69004 98 199 279 433 54 671 860 70273 369 859 71192 206 526 72011 73861 74986 106 420 510 710 914 75450 940.

76056 519 77009 118 263 627 759 78124 412 3 720 992 79918 80105 92 446 81384 532 82517 600 822 83127 48 221 354 694 84366 935 84144 990 86111 31 87507 88091 100 306 89017 41 220 91214 391 642 9254 962 661 877 93701 94711 4 59 95906 96179 42 736 97835 728 98556 802 936 7 99055 370 509 914 100085 212 401 101358 470 838 86 956 102036 206 406 568 103550 86 104181 187 355 549 105169 804*930 107838 109594 899 110329 111239 644 708 112301 20

114337 851 115103* 273 533 116026 117165 693 118201 58 695 992 119021 111 691 120666 121734 829 122624 889 123075 124232 924 124007 37 54 642 125408 706 07 126736 127662 712 72 901 128255 457 586 129311 907 130635 131538 788 132491 510 911 133048 969 135274 386 612 136615 138773 895 139777 141010 82 136 411 839 977 142059 275 339 462 143178 315 425 144063 359 571 146394 512 148343 70 445 61 68 511 751 982 149189 748 150030 116 29 208 611 955 151369 86 97 430 829 916 56

152288 609 153063 107 276 394 521 699 732 154363 846 155045 327 480 602 54 766 932 156214 467 157037 213 453 729 45 92 956 158063 160652 161377 776 893 63 162201 162132 38 239 590 164520 165143 535 83 166587 167130 315 911 168470 169723 834 170724 800

171332 418 172029 110 224 35 740 173163 315 493 174135 207 444 176175 85 241 58 177379 421 178033 180946 179060 180599 683 181023 26 398 713 182317 31 954 183112 715 184332 175131 186343 454 504 878 96 187420 695 937 188423 726 969 189171 668 747

190956 191345 192309 567 193012 42 310 534 983 194277 413 757.

Wygrane po 50 zł.

38 672 1093 376 468 672 739 2501 3136 451 84 5348 6374 677 80 7642 921 916 8255 400 702 934 9061 481 100 36 11028 150 53 714 13115 340 915 14058 462 15062 177 973 17106 293 18302 741 810 995 19913 20230 929 21011 82 623 735 22066 23441 24974 25544 70 27097 690 28278 408 29309 980 30205 31250 641 32234 51 610 33451 719 34355 784 868 35259 335 783 36494 37510.

38382 415 598 826 39321 747 40232 40 844 41185 285 932 42203 497 911 43095 44088 103 869 45085 448 46356 567 47088 48967 184 49177 222 50436 51090 304 780 52876 96 978 53265 952 54494 992 56354 779 57086 186 491 659 828 997 58057 59428 545 60094 237 306 401 61261 376 753 964 62098 254 63287 510 778 64205 33 849 65457 66388 403 67555 57 68615 60060 202 46 525 615 27 70025 308 60 71570 825 72621 73126 776 872 74613 75456 74822.

76502 894 77074 352 400 78579 91 79216 63 342 81340 423 634 82263 757 83262 84264 85366 609 97 87150 88375 851 75 89731 90498 822 91603 92344 93111 296 94397 532 616 734 95017 96384 97131 338 848 921 98021 507 99105 473 100167 101954 103810 104183 893 107096 708 879 956 108338 109254 791 832 111279 352 112842 113055 484 838 994

114020 155 288 812 957 67 115649 66 116132 93 117982 118085 396 448 828 119928 66 120166 884 122011 264 123273 536 67 982 124434 705 925 126128 798 800 900 127173 358 586 630 937 128070 441 691 952 129087 578 838 130695 830 131921 132048 58 166 133673 135177 409 136024 129 487 844 137218 831 138700 885 139444 804 999 140002 301 409 141096 181 484 142091 176 609 143035 111 144684 145022 94 146246 727 692 147773 148955 149354 150719 151480 815

152025 442 801 153125 140 559 750 989 94 154409 156040 362 745 898 158306 462 229 159200 524 957 160645 821 161196 205 741 162061 955 163171 790 174574 165767 166058 260 393 167323 574 820 91 969 168818 963 169181 443 56 170578 855 75 171074 751 172067 173243 175008 496 878 176090 513 177134 268 701 178164 364 772 180052 302 986 181336 182022 185264 495 186337 636 731 921 187226 359 687 957 189891

190343 641 744 191741 192121 804 194003 69 283 387 489 854.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

24 28 538 2192 496 3047 953 5120 6024 822 7301 50 8095 207 965 7381 961 11441 630 12265 900 9 24 13229 15143 16205 18124 245 19823 20293 353 22340 23911 37 26364 924 92809 977 28387 895 32149 33125 34693 902 35599 762 36249 323 939 37128 035 507 38499 39311 665 43185 44187 751 54 881 46566 638 735 48110 940 50789 51171 375 467 52403 53123 54 470 55289 013 854 942 56492 57019 58617 59216 60131 486 544 61327 62560 761 857 64108 858 66993 67977 68195 406 49 505 69257 948 70837 71403 953 72139 74254 573 77121 638 799 917 78409 994 79290 80464 81365 614 93 82337 83346 85034 623 728 925 87604 88966 416 83 660 89587 90154 779 91709 92335 553 93528 834 95705 96303 97110 296 355 929 80 99386 452 607

100180 209 101078 102993 103193 104430 791 106953 107103 110071 552 794 938 111410 688 11243 545 113465 115043 494 651 116184 607 117645 118697 121019 50 346 122042 390 123296 124083 164 125557 126095 643 793 127509 912 41 128022 129552 627 130963 132140 133676 134547 135979 136680 137743 870 138140 139484 140258 559 141970 144288 902 145039 72 645 146039 147486 642 742 149122 228 643 105639 981 151848 152546 153066 155977 158542 754 160779 161389 162646 163472 165680 788 166359 617 167341 511 168829 199424 904 172244 175072 176396 177543 934 178439 629 722 179378 181002 522 182495 34 551 185382 538 679 186863 187413 745 190700 191028 194171 295

Wygrane po 50 zł.

462 1446 2405 3310 772 4530 5006 7126 935 76 98 8136 708 10252 966 11323 701 75 12715 823 14191 684 15406 16109 17679 19022 690 2077 2393 847 24475 876 28121 29149 225 536 30632 31045 668 705 33001 35506 36116 472 38533 39031 380 40538 731 43126 45062 309 47269 517 827 48073 50071 904 51043 307 52267 54056 441 994 55091 57586 58306 474 721 899 961 59210 60735 967 61381 62187 63271 371 64190 590 730 66317 68240 507 604 69658 70274 383 588 805 930 72054 235 356 73001 788 74462 763 76182 77803 78206 94 350 928 79185 870 80437 56 901 83404 84344 85473 512 950 87479 992 95 94639 95082 97129

100251 322 436 103815 104242 106269 108552 794 109098 110810 112007 113149 116096 117919 118857 119527 690 120326 733 121659 97 123906 124517 989 99 126223 127185 128500 129116 716 130315 131203 132948 133322 487 137898 138834 140006 141109 30 565 143794 144328 476 148291 697 149166 150352 518 151819 957 52706 153155 57 151165 731 155186 156828 157044 265 902 161652 166863 169140 170693 171362 680 967 172838 176768 177047 178427 710 179185 675 180133 181864 182066 702 183592 187691 188717 954 119003 193072

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr.: 97309
15.000 na nr.: 110567
10.000 na nr.: 68598
5.000 na nr.: 85661
2.000 na n-ry: 50680 115697 139056 156574 190442
1.000 na n-ry: 9227 33290 40297 55553
500 na n-ry: 6901 32461 54603 120815 121752 162657
400 na n-ry: 17116 43531 56619 61143 71945 72759 88843 93991 124794 146811 161367 162386
300 na n-ry: 2205 14778 15042 25984 40603 47411 48928 52867 81315 90315 618 60 94938 95363 97202 102990 145719 159825 185196 188856
250 na n-ry: 11127 29651 36893 44327 686 47890 56409 59485 61915 66528 67352 92 68288 75428 77340 82729 96721 99241 103106 104331 116336 124248 126176 140155 159800 194527 . . .

Wygrane po 200 zł.

449 1644 3303 61 927 4303 6169 10821 903 11467 664 12793 982 13184 14183 16555 19271 425 734 21263 22024 23355 858 24781 25689 26065 27231 852 28146 29055 509 686 30765 31580 93 33296 35184 37711 38266 370 41896 43551 44696 45382 46924 27 47293 96 594 49347 50768 52351 53187 775 54687 830 905 55316 56070 681 58972 60160 441 61329 63261 985 64163 251 331 860 66457 68044 69696 71019 73622 74394 75 521 76360 77167 582 78477 697 81234 82950 83515 784 84035 128 846 85561 802 88494 528 89864 90165 73 482 505 92594 94272 865 95490 99536 100182 102836 103730 106031 342 107695 108643 109894 111171 421 113289

114319 117858 910 118222 360 773 95 893 121756 811 122242 124199 751 83 125642 806 964 129140 345 519 701 37 130025 473 610 131818 909 132869 133000 684 134082 519 136305 866 137354 138725 139913 141033 412 517 793 142937 143248 144150 145926 89 147419 148906 150161 151060 343 152166 805 153791 992 156111 157076 275 942 158217 606 940 159948 162086 618 81 163142 166000 758 167296 523 947 168570 169775 170149 171117 172663 889 173181 174147 784 888 984 175056 269 599 176390 490 504 178193 524 680 893 179293 180214 740 181470 636 182817 183532 185833 186293 187057 189225 190006 404 191935 194012 329 603

Wygrane po 50 zł.

87 952 1165 2151 443 3404 4021 168 812 5103 6094 634 7474 80 9938 10947 12612 13551 14311 610 721 15584 702 16553 17525 18918 21052 23473 505 93 738 25209 95 630 26073 270 471 988 27745 29570 819 30047 814 31174 32045 33606 34294 959 35965 36154 37474 512 835 39324 942 83 40941 44045 22 506 56 45384 96 46761 47423 608 48133 278 631 49150 51219 835 52122 417 907 53059 506 56266 57297 565 778 58626 59670 63580 940 64135 65971 67558 741 68003 69544 70476 71270 73677 74513 75039 77034 674 748 78766 79814 81877 83415 591 760 84591 85146 465 913 86001 97137 450 890 89356 91472 92359 93862 94365 97674 98848 99264 543 101346 447 102193 684 104025 105687 764 106355 534 783 997 107126 947 109366 745 110258 507 111583 112485 801

114687 115176 631 2 121306 122293 123744 125105 613 127294 128496 763 129135 431 656 722 130672 131634 809 132119 336 134507 136325 137469 138697 140419 142219 21 399 144263 145586 146001 350 147677 718 148199 149781 151123 55 152838 153407 154344 155410 649 787 944 156398 157284 158871 912 160142 330 589 161444 952 162120 53 164187 167663 168505 872 170252 171133 764 175170 697 176378 177068 180399 598 709 181618 769 182418 183735 184566 185807 186882 187176 319 189759 191361 192688 194276

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Konto P.K.O. 700.312
Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79—godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca

Oddziały: Nowogródek, ul. Kościelna 4
Lida, ul. Zamkowa 41
Baranowicze, ul. Mickiewicza 1
Przedstawiciele: Kleck, Nieśwież, Słonim, Szczuczyn, Stołpce, Wołożyn, Wilejka

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50 na wsi, w miejscowościach gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Redaktor odp. JAN PUPIAŁŁO.